

Walka ZSRR
o utrwalenie pokoju
str. 2

Feliks Dzierżyński
w latach 1905 — 1917
str. 4

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 174 (1452)

GDAŃSK, WTOREK 26 CZERWCA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

Tradycje walk podhalańskich chłopów czci cały naród polski

Uroczysta akadem a na wzgórzu czorsztyńskim w trzechsetną rocznicę powstania

KRAKÓW PAP. W Czorszynie w godzinach popołudniowych 24 bm. odbyła się uroczysta akadem a, poświęcona pamięci bohaterów chłopskiego powstania sprzed 300 lat. Ponad 8-tysięczna rzesza górali w barwnych strojach regionalnych z okolic Czorszyna, Nowego Targu, Nowego Sącza, Zakopanego, Żywca — z całego Podhala — zgromadziła się na wzgórzu czorsztyńskim, obok historycznych ruin zamku, skąd w czerwcu 1651 r. przywódcą powstania chłopskiego Kostka — Napierkiński rozstał po wsiach wici, wzywając chłopów do walki z pańszczyźnianym uciskiem szlachty i magnaterii polskiej.

Udział w akademii wzięli zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier rządu RP, Hilary Chęłchowski, wicepremier NKW ZSL — minister W. Baranowski, sekretarz NKW ZSL, prezes ZG ZSCh — J. Ozga — Michalski oraz przedstawiciele władz miejscowych.

Przybycie przedstawicieli budownictwa Nowej Huty, górników kopalń śląskich i podkarpackich oraz delegacji licznych zakładów pracy, zamieniło akadem a w wielką manifestację na rzecz sojuszu robotniczo-chłopskiego. W akademii udział wzięli także przybywający na wypoczynku w Polsce działacze robotniczy z Węgier, NRD i Szwecji.

Po przemówieniu powitałm przewodniczącego PRN w Nowym Targu St. Krupę, zabiera głos sekretarz NKW ZSL — Ozga — Michalski.

„Ze wzgórza czorsztyńskiego ciemną noc pańszczyźnianych czasów i ucisku ludu rozjaśniła zapalona na Podhalu żagiew walki rewolucyjnej, zwolująca chłopów do walki przeciw ustroju feudalnemu“.

Mówca nawiązuje następnie do wieków, jakie łączyły powstanie podhalańskie w 1651 r. z potężnym ruchem wyzwoleniczym kozaków i chłopów Ukrainy. Kreśląc po krótko historyczną drogę, po której szli chłop polscy do ojczyzny ludowej, omawia wielką rolę, jaką odegrało zwycięstwo Rewolucji Październikowej dla wyzwolenia ludu polskiego.

„300 rocznica powstania podhalańskiego — kończy wśród oklasków mówca — jest dzisiaj świętem ludu pracującego, który w potężnym, krzepnącym z każdym dniem, narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni, buduje podstawy socjalizmu, podstawy dobrobytu i szczęścia naszej ojczyzny“.

Z kolei I sekretarz KW PZPR w Krakowie Stanisław Łapota kreśli drogę rozwoju, jaką przed ukłaskaną przez tyle wieków wsią podhalańską, otwiera władza ludowa, dzięki zwycięstwom w naszym kraju robotników i chłopów.

W okresie Planu 6-letniego na Podhalu, dzięki poważnym

pracom zalesieniowym zwiększył się powierzchnia lasów o przeszło 11 tys. ha. Pięciokrotnie wzrosło w porównaniu z 1949 r. sieć zelektryfikowanych zagrod wiejskich. Poważnie zwiększył się zatrudnienie dzięki budowie nowych zakładów

przemysłowych. Rozwinęły się przemysł ludowy i artystyczny. Zapory wodne usunęły niebezpieczeństwo powodzi na wsiach podhalańskich, a wydobywane tam elektrownie, stanowią poważnym dostawcą prądu dla okolic podgórskich.

„Tradycje walk podhalańskich chłopów — kończy mówca — czci cały naród polski. Były one walką o wyzwolenie całego ludu polskiego, tak, jak dziś są natchnieniem dla jego twórczej pokojowej pracy, dla budownictwa lepszego, szczęśliwszego jutra“.

Masowy udział w Pożyczce Narodowej chłopów woj. gdańskiego

Trwająca od tygodnia akcja subskrybowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski zbliża się do końca. W naszym województwie ku końcowi Setki tysięcy podpisów złożonych pod deklaracjami pożyczki są wymownym świadectwem gorącego patriotyzmu i oddania społeczeństwa Wybrzeża idei walki o pokój i socjalizm.

W dniu wczorajszym akcja subskrypcyjna przebiegała głównie na wsi. W miastach dobiega już ona końca.

Wczoraj zamknięty subskrypcje powiaty gdański i elbląski. Mieszkańcy 5 gmin pow. kartuskiego również zakończyli już akcję. 96 proc. mieszkańców Pogódek (pow. kościelski) podpisało pożyczkę. Z pozostałych powiatów wyróżnił się pow. sztumski, malborski i tczewski.

Coraz częściej zdarza się, że robotnicy i chłopcy w wyniku pracy agitacyjno-uświadamiającej, oraz po dokładnym zapoznaniu się z wnioskami celami pożyczki znacznie podwyższają przednie zadeklarowane stawki. Robotnicy browaru kościelskiego zadeklarowali dodatkowo 63 roboczo-dniówki. Robotnicy kościelskiej Wytworpi Miodów Pitnych również podnieśli samorządnie wysokość sum pożyczanych państwu.

W dniu wczorajszym zakończona została akcja subskrypcyjna na dalszych czterech statkach Polskiej Marynarki Handlowej: s/s „Katai“, s/s „Wisła“, s/s „Puck“ i s/s „Białystok“. Na wyróżnienie zasługują marynarze z s/s „Katai“ deklarujący przeciętnie po 22,2 roboczo-dniówek oraz marynarze z s/s „Wisła“, którzy zadeklarowali po około 18 roboczo-dniówek.

Zalogi katowickich zakładów pracy podwyższają zadeklarowane sumy

KATOWICE PAP. Z terenu województwa katowickiego napływały w dalszym ciągu meldunki załóg robotniczych zakładów przemysłowych, donoszące o zakończeniu subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

W awangardzie kroczą m. in. zaloga kopalni „Bytom“.

Szczególnie patriotyczna postawa wyróżnili się górnicy tej kopalni Henryk Heise, Antoni Gwóźdź i Alfred Kawczyk, podpisując od 20 do 30 dniówek.

W hucie „Batory“ i w kopalni „Rokitnica“ wielu robotników, porwanych ogólnym zapałem dla przyspieszenia budowy silnej Polski, podwyższyło uprzednio zadeklarowane sumy.

Ponad 1.300 gromad w woj. łódzkim ukończyło subskrypcję

ŁÓDŹ PAP. Już przeszło 1.300 gromad woj. łódzkiego zakończyło subskrypcję Narodowej Pożyczki. Akcja dobiega końca w powiatach: łódzkim, łaskim, kutnow-

Księża w Bydgoszczy spełnili swój obowiązek

BYDGOSZCZ PAP. W wielu parafiach księża wzywali z ambony do spełnienia obywatelskiego obowiązku. M. in. ks. Kiełkowski proboszcz parafii Liśnów Kościelny w pow. inowrocławskim, który subskrybował pożyczkę jako jeden z pierwszych w swej gromadzie wezwał swych parafian, aby dali dowód przywiązania i wdzięczności dla rządu ludowego, który udzielił tak wielkiej pomocy w odbudowie wsi polskiej.

W hucie „Batory“ i w kopalni „Rokitnica“ wielu robotników, porwanych ogólnym zapałem dla przyspieszenia budowy silnej Polski, podwyższyło uprzednio zadeklarowane sumy.

W hucie „Batory“ i w kopalni „Rokitnica“ wielu robotników, porwanych ogólnym zapałem dla przyspieszenia budowy silnej Polski, podwyższyło uprzednio zadeklarowane sumy.

Ponad 1.300 gromad w woj. łódzkim ukończyło subskrypcję

ŁÓDŹ PAP. Już przeszło 1.300 gromad woj. łódzkiego zakończyło subskrypcję Narodowej Pożyczki. Akcja dobiega końca w powiatach: łódzkim, łaskim, kutnow-

ny, Sadowską Helenę na 4 lata więzienia i 300 zł grzywny, Strzeleckiego Józefa na 3 lata więzienia i 300 zł grzywny. Ponadto wszyscy oskarżeni pozbawieni zostali praw publicznych i honorowych na lat pięć. Sąd orzekł przepadek dowodów rzeczowych na rzecz skarbu państwa.

Do odpowiedzialności sądowej pociągnięci zostali: József Groesz, arcybiskup z Kaloesy, oskarżony o kierowanie organizacją, która dążyła do obalenia demokratycznego ustroju państwowego, o spekulacje walutowe, o pomaganie osobom uciekającym zagranicę i o ukrywanie zbrodni antyludowych, oraz jego współnicy — dr Pal Bozsik, były proboszcz parafii

Podczas rozprawy wszyscy oskarżeni przyznają się do winy i uzupełniają swe zeznania złożone w śledztwie.

Główny oskarżony József Groesz oświadcza, że jest z przekonań legitymistą — zwolennikiem przywrócenia na Węgrzech królewskiej władzy Habsburgów. Po wyzwoleniu kraju oskarżony utrzymywał liczne kontakty z członkami domu królewskiego przebywającymi zagranicą.

W sierpniu 1949 r. Groesz podjął się kierowania spiskiem i zgodził się na wykonywanie funkcji „tytułowego szefa państwa“. Farkas donosił Groeszowi o nawiązaniu kontaktów z poselstwem amerykańskim w Budapeszcie i stwierdził, że poselstwo to popiera spisek. Na życzenie Amerykanów Groesz potwierdził na piśmie fakt swego udziału w spisku. Później Amery

Proces trwa

Proces trwa

Proces trwa

Znakomity uczony, wypróbowany przyjaciel Polski

prof. Joliot - Curie przybył na I Kongres Nauki Polskiej

SZCZECIN PAP. Dnia 25 bm. na statku polskim s/s „Elbląg“ przybył do Szczecina przewodniczący Światowej Rady Pokoju — prof. Joliot-Curie wraz z małżonką, Ireną Curie, aby wziąć udział w obradach I Kongresu Nauki Polskiej, który rozpocznie się w Warszawie dn. 29 bm.

Gości powitali w imieniu ministra szkół wyższych i nauki oraz komitetu wykonawczego I Kongresu Nauki Polskiej — prof. Henryk Żeligowski i prof. Stefan Pleńkowski w imieniu Polskiego Komitetu Obronców Pokoju — Jerzy Putrament, przedstawił Wład. Zagranicznego Komitetu Centralnego PZPR — ob. Maria Waffie, jak również literat Jerzy Andrzejewski, przedstawiciel wojewódzkich władz partyjnych, Rady Narodowej, rektorzy wyższych uczelni szczecińskich oraz młodzież ZMP-owska.

„W osobach prof. Joliot-Curie i jego małżonki — powiedział wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, Jerzy Putrament — witamy wypróbowanych przyjaciół narodu polskiego, przedstawicieli przodującej myśli naukowej Francji i całego świata, niezłomnych bohaterów o pokój na całym świecie.“

W godzinach popołudniowych goście zwiedzili miasto, a wieczorem odjechali do Warszawy.

Do Polski przybył profesor Joliot-Curie, przewodniczący Światowej Rady Pokoju.

Profesor Joliot-Curie, światowej sławy uczonego całą swoją wiedzę poświęcił sprawie pokoju, sprawie przyjaźni między narodami.

Imię jego jest nierozdzielnie związane z walką, jaką ludzkość toczy przeciwko amerykańskim podpalaczom świata, jaką lud francuski toczy w obronie pokoju i niepodległości.

Ten wielki Francuz, autor słów „My o pokój nie prosimy, my pokój narzucimy“, cieszy się zaufaniem setek milionów ludzi na świecie. Powierzali mu oni stanowisko przewodniczącego Światowej Rady Pokoju zdając sobie sprawę, że profesor Joliot-Curie, wielki obrońca pokoju nie szczędzi wysiłków, by zatriumfowała sprawa ludzkości nad sprawą garstki podżegaczy wojennych.

Imię profesora Joliot-Curie jest szczególnie bliskie narodowi polskiemu, który gościł go parokrotnie i który we wdzięcznej pamięci zachowuje jego wystąpienia przeciw antypolskim poczynaniom zmarszczonemu rękawom francuskim.

Artykuł tow. Cyrankiewicza na łamach czasopisma „Ogoniok“

MOSKWA PAP. Na łamach czasopisma „Ogoniok“ opublikowany został artykuł premiera rządu RP — Józefa Cyrankiewicza pt. „Źródło wiary i nadziei narodów“. Artykuł ten, napisany w związku z dziesiątą rocznicą nawiązania hitlerowskiego na ZSRR, omawia historyczne znaczenie zwycięstwa Armii Radzieckiej w drugiej wojnie światowej.

Posel nadzwyczajny i minister pełnomocny Węgierskiej Republiki Ludowej U PREZYDENTA RP

WARSZAWA PAP. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej BOLESŁAW BIERUT przyjął dnia 25 czerwca br. na audiencji posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Węgierskiej Republiki Ludowej pana LAJOSA DRAHOS, który złożył Prezydentowi RP. listy w uroczystym przekazaniu.

Składając listy uroczystościom, pan poseł Lajos Drahos wygłosił następujące przemówienie: „PANIE PREZYDENCIE!“

Jest dla mnie zaszczytem i wielką radością móc reprezentować w zaprzyjaźnionej Rzeczypospolitej Polskiej Ludowej Republikę Węgierską, budującą socjalizm.

Naród węgierski śledzi uważnie i z żywym, braterskim zainteresowaniem twórczą i owocną, bo laterską pracę narodu polskiego. Lud pracujący Węgier odczuwa jak swoje własne wielkie osiągnięcia ludu polskiego na polu wzmocnienia demokracji ludowej i realizacji planów gospodarczych, tworzących fundamenty socjalizmu.

Umowy o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy cementowały przyjaźń naszych narodów, wspólnie walczących o zachowanie pokoju — w obozie pokoju, któ-

remu przewodni Związek Radziecki.

Ścisła i braterska współpraca i wspólna walka narodu polskiego i węgierskiego na rzecz pokoju stała się jeszcze bardziej konieczna obecnie, gdy podżegacz wojenny dokonują w Korei jawnej agresji i usiłują rozpaść nowe zbrodnicze napadły.

Nie będę szczędził ze swej strony wysiłków, aby przyjaźnia i braterska współpraca między naszymi narodami jeszcze bardziej się zacieśniła i pogłębiła dla dobra rozwoju obu krajów, dla wspólnego dobra wielkiego obozu pokoju.

Wracając me listy uroczystościom, które Panu najgorętsze pozdrowienia Prezydium Ludowej Republiki Węgierskiej i narodu węgierskiego i pozwalam sobie prosić Pana, Panie Prezydencie, jak również rząd Rzeczypospolitej Polskiej, by zechciał udzielić mi swego poparcia przy wypełnianiu powierzonych mi misji“.

Prezydent RP. odpowiedział: „PANIE MINISTRZE!“

Rad jestem przyjąć z rąk pańskich listy, którym Prezydium Ludowej Republiki Węgierskiej

uwierzył Pana w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego przy mojej osobie.

Z radością witam w osobie Pana przedstawiciela bratniego narodu węgierskiego, z którym łączą nas od wieków serdeczne więzy przyjaźni. Stosunki między naszymi krajami nabrały pełnej i żywej treści, stały się stosunkami nowego typu dopiero teraz, gdy w Polsce i na Węgrzech narodziły się rzeczywiste gospodarki miłych krajów.

Naród polski z radością i podziwem śledzi wspaniałe osiągnięcia narodu węgierskiego, który podobnie jak naród polski buduje szczęśliwe jutro socjalistyczne i walczy niezmłomie o zniweczenie planów podżegaczy wojennych i utrwalenie pokoju między narodami. Jak najściślej współpracujmy z Węgier zarówno na polu politycznym, jak gospodarczym i kulturalnym służy przyspieszeniu procesu rozwojowego naszych krajów, wzrostowi ich dobrobytu materialnego i kulturalnego, jak również wzmocnieniu światowego frontu walki o pokój, któremu przewodni wielki Związek Radziecki.

Życzę Panu, Panie Ministrze, jak najlepszych wyników w pracy i jednocześnie pragnę zapewnić Go, że przy pełnieniu swej misji może liczyć na moje i rządu Rzeczypospolitej Polskiej poparcie i pomoc.

Proszę Pana jednocześnie o przekazanie Prezydium Ludowej Republiki Węgierskiej i narodowi węgierskiemu najserdeczniejszych życzeń od narodu polskiego i ode mnie osobiście.

Przy wręczeniu listów uroczystościom obecni byli: minister spraw zagranicznych dr Stanisław Skrzyszewski, szef kancelarii cywilnej Prezydenta R. P. minister Marian Rybicki, dyrektor gabinetu Prezydenta R. P. Wanda Górka i dyrektor protokołu dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Edward Bartol.

Panu posłowi Lajos Drahos towarzyszyli członkowie poselstwa Węgierskiej Republiki Ludowej.

Następnie pan poseł Lajos Drahos został przyjęty przez Prezydenta R. P. na audiencji prywatnej, przy której obecny był minister spraw zagranicznych dr Stanisław Skrzyszewski.

Przybywającemu do Belwederu posłowi kompania honorowa W. P. oddała honory wojskowe przy dźwiękach węgierskiego hymnu narodowego. W chwili odjazdu pana posła Lajos Drahos odegrany został polski hymn narodowy.

Przemysłnicy i handlarze obcą walutą surowo ukarani

SZCZECIN PAP. Sąd wojewódzki w Szczecinie w trybie doraźnym rozpatrywał sprawę szajki przemysłników i handlarzy obcą walutą Sondaż Antoniego — kucharza okrętowego, brata jego Sondaż Jakuba. Warno Witolda. Mazura, Zbigniewa, Sadowskiej Heleny i Strzeleckiego Józefa.

Przewód sądowy wykazał, że oskarżeni od listopada 1950 roku do marca 1951 roku, a więc już po ukazaniu się ustawy o zakazie posiadania walut obcych, złota i platyny i obrotu nimi, trudnili się systematycznie handlem walutą i towarami pochodzącymi z przemysłu, jak zegarki i pończochy nylonowe.

Sąd skazał: głównego oskarżonego Sondaż Antoniego na 15 lat więzienia i 5 tys. zł grzywny, Sondaż Jakuba na 12 lat więzienia i 900 zł grzywny, Warno Witolda na 10 lat więzienia i 600 zł grzywny.

W środę, 27 bm., o godz. 16.30
w sali Teatru „Wybrzeże“ we Wrzeszczu odbędzie się

Zgromadzenie

na którym poseł MARIAN CZERWIŃSKI, członek delegacji Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, która przekazała dary dla narodu koreańskiego złoży

sprawozdanie z pobytu w Korei

Wojewódzki i Miejski Komitet Obronców Pokoju wzywają do masowego udziału w zgromadzeniu.

Walka ZSRR o utrwalenie pokoju

Przedstawiciel Związku Radzieckiego w Organizacji Narodów Zjednoczonych, J. Malik, wygłosił przez radio ONZ przemówienie w którym wskazał konkretną drogę do pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego. „Narody radzieckie — powiedział Malik — uważają, że pierwszym krokiem winno być rozpoczęcie rokowań między walczącymi stronami o zaprzestanie ognia i zawieszenie broni przy wzajemnym wycofaniu wojsk poza 38 równoleżnik”.

Rok minął od chwili napadów amerykańskich wojsk na Koreę. Rok niespełnionych nadziei imperializmu amerykańskiego, który liczył na wojnę błyskawiczną, na to, że z łatwością uda mu się ujarzmić naród koreański i przez bramę koreańską przenieść płomienie wojny do Chin, na całą Azję. Bohaterski opór ludu koreańskiego, wspomagane od listopada ub. r. przez ochotników chińskich plany te pokrzyżował. Dziś w rok po dokonaniu napadów napastnik amerykański znajduje się w tym miejscu, z którego rozpoczął agresję. Rok niespełnionych nadziei imperialistów amerykańskich był równocześnie rokiem ogromnych cierpień całego narodu koreańskiego.

Położyć kres wojnie koreańskiej — oto sprawa, która od roku nurtuje wszystkich ludzi miłujących pokój, ludzi uczciwych. Położyć kres niewysłowionym męczarniom całego narodu. Położyć kres masowemu mordowaniu ludzi, niszczeniu ich dobytku, niszczeniu wielowiekowego dorobku narodowego.

„Zjednoczmy nasze wysiłki i żądamy zaprzestania wojny, która dziś pustoszy Koreę, jutro grozi pożarem całemu światu” — brzmiało żądanie narodów wyrażone na II Światowym Kongresie Obróńców Pokoju w Warszawie.

Związek Radziecki od pierwszej chwili nie szczędził wysiłków, by doprowadzić do pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego, by tym samym uregulować najstraszniejszy obecnie problem, który zagraża pokojowi światowemu.

Już w lipcu ub. r. Józef Stalin udzielił pełnego poparcia w imieniu całego narodu radzieckiego inicjatywie pokojowej premiera Indii, Pandit Nehru. Natomiast amerykańscy imperialiści odrzucili ją, licząc na szybkie opanowanie Korei i w następstwie na możliwość rozszerzenia działań wojennych na inne kraje.

W sierpniu ub. r. delegat radziecki, Malik wniósł projekt rezolucji o sposobach pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, który został pod naciskiem amerykańskich imperialistów odrzucony przez Radę Bezpieczeństwa. Na V sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ minister Wyszyński w imieniu delegacji radzieckiej przedłożył projekt rezolucji w sprawie niezawisłości Korei, który wskazywał drogę prowadzącą do pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego. I ten projekt został odrzucony, choć wyrażał on dążenia narodów, ale nie odpowiadał siłom agresji w krajach imperialistycznych.

Wskazana obecnie przez Malika droga stanowi jeszcze jedną rzeczową próbę uregulowania sprawy koreańskiej. Ale jak podkreślił on, położenie kresu wojnie w Korei, wymaga od stron „gotowości wkroczenia na drogę pokojowego uregulowania problemu koreańskiego”.

Imperialiści amerykańscy muszą odpowiedzieć całemu światu: czy chcą pokoju na Korei, czy też wszystkie ich słowa są pełne obłudy i kłamstw. Droga jest otwarta. Podjęcie przez nich lub odrzucenie propozycji radzieckiej będzie świadczyć o ich gotowości do pokojowego uregulowania sprawy koreańskiej, bądź też obnaży raz jeszcze przed całym światem ich zbrodnicze plany rozszerzenia agresji na Dalekim Wschodzie.

Ludzie radzieccy, ustami swego przedstawiciela w ONZ Malika dają raz jeszcze dowód głębokiego przekonania, że można i trzeba położyć kres wojnie w Korei, że trzeba nieustępliwie walczyć o pokój. Naród polski gorąco popiera pokojową inicjatywę Związku Radzieckiego.

Spółeczeństwo Pomorza manifestuje swą solidarność z bohaterskim ludem Korei

BYDGOSZCZ PAP. Ponad 40 tys. mieszkańców stolicy Pomorza, manifestowało swą solidarność z bohaterskim narodem koreańskim na wielkim wiecu w dniu 25 bm.

Otwarcie wystawy w Pekinie

PEKIN PAP. W Pekinie otwarta została wystawa poświęcona bohaterskiej walce narodu koreańskiego o wolność i niepodległość ojczyzny.

Na wystawie znajdują się ekspozycje demaskujące przygotowania imperialistów amerykańskich i ich satelitów — lisymanowców do zbrodniczej agresji przeciwko Demokratycznej Republice Ludowo-Demokratycznej. Wystawa ilustruje bohaterską walkę koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich przeciwko agresji imperialistycznej i zbrodnie popełnione na ludności cywilnej przez wojska amerykańskie i lisymanowskie w Korei.

Naród maryjski obchodził uroczystości 30-lecie autonomii narodowej

MOSKWA PAP. Wiadomości napływające ze stolicy Maryjskiej ASRR, miasta Jozskar-Ola świadczą, że naród maryjski obchodził uroczystości 30-lecie swej autonomii narodowej. W stolicy republiki odbyła się uroczysta sesja jubileuszowa Rady Najwyższej Maryjskiej ASRR. W Jozskar-Ola odbył się wielotysięczny wiec ludności stolicy.

Kraje paktu atlantyckiego wzmagają przygotowania wojenne

LONDYN PAP. Dziennik „Observer” opublikował wiadomość swego waszyngtońskiego korespondenta o wzmoczeniu przygotowań wojennych krajów uczestniczących w pakcie atlantyckim.

Korespondent podkreśla, że Stany Zjednoczone kładą główny nacisk na remilitaryzację Niemiec

Na placu Bohaterów Stalingradu robotnicy z fabryk bydgoskich, pracownicy urzędów i instytucji, kobiety oraz młodzież ZMP-owska i szkolna ze wzruszeniem wysłuchali przemówienia przewodniczącego delegacji polskiej, posła Mariana Czerwińskiego.

Wiece zakończone uchwaleniem rezolucji, potępiającej bestialstwo amerykańskich ludobójców, popełniane na cywilnej ludności miast i wsi.

Amerykańscy piraci powietrzni naruszyli 116 razy granice Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Dnia 17 czerwca br. ambasador USA w Pradze skierował do ministra spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej notę, w której domagał się zwolnienia dwóch pilotów i zwrotu dwóch samolotów o napędzie odrzutowym. Samoloty te bezprawnie naruszyły 8 czerwca br. granice powietrzne Czechosłowacji, przeniknęły w strefę obszaru powietrznego nad Czechosłowacją i wylądowały w pobliżu Pragi.

W odpowiedzi minister spraw zagranicznych Czechosłowacji — V. Siroky w nocy skierowanej 21 czerwca br. do ambasady amerykańskiej stwierdza m. in., że władze czeskosłowackie konstatowały już niejednokrotnie, iż samoloty USA celowo i systematycznie przelatają przez granice powietrzne Czechosłowacji.

Minister Siroky wymienia w nocy 116 wypadków pogwałcenia czeskosłowackiego obszaru powietrznego, które miały miejsce

zachodnich. W lipcu Stany Zjednoczone podejmą dalsze kroki — pisze korespondent — zmierzające do remilitaryzacji Niemiec zachodnich i jeśli nie włączą ich oficjalnie do bloku atlantyckiego, to w każdym razie uczynią wszystko, aby w najbliższym czasie tego dokonać.

Wielotysięczne kadry specjalistów opuściły szkoły zawodowe

WARSZAWA PAP. Ponad 19 tysięcy nowopromowanych techników i około 54 tysięcy wykwalifikowanych fachowców różnych branż, synów i córek robotników, chłopów i inteligencji pracujących, ukończyło naukę w szkołach zawodowych i technikach. Nowe kadry specjalistów otrzymały staranne przygotowanie do pracy w nowoczesnym, socjalistycznym przemyśle i innych gałęziach gospodarki narodowej. Wszyscy absolwenci szkół zawodowych otrzymali natychmiast pracę stosowną do ich kwalifikacji. Należy tu przypomnieć, że przed wojną połowa absolwentów ówczesnych szkół zawodowych skazana była na bezrobocie. W Polsce przedwzrostowej wszelkiego rodzaju szkoły zawodowe, rolnicze, i najrozmaitszego rodzaju kursy wypuszczały rocznie tylko ok. 34 tys. absolwentów, w tym nie więcej niż 1630 techników, którzy wskutek przestarzałych metod i programów nauki nie otrzymywali zaledwie wykształcenie rzemieślnicze.

Zakończony obecnie rok szkolny 1950/51 był dla szkolnictwa zawodowego rokiem szczególnie doniosłym. W oparciu o nową strukturę organizacyjną powołano do życia 456 nowych zasadniczych szkół zawodowych i 926 techników różnych specjalności, a ogólna liczba szkół zawodowych osiągnęła imponującą liczbę 4.298 z blisko pół miliona uczniów. W Polsce przedwzrostowej istniało zaledwie ok. 500 państwowych i prywatnych szkół zawodowych.

„Walcie, drodzy przyjaciele amerykańscy przeciw wojnie!” —

Przemówienie Dolores Ibarruri na sesji Komitetu Wykonawczego ŚDFK

SOFIA PAP. W toku obrad sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w Sofii w dyskusji nad drugim punktem porządku dziennego — „Rola kobiety w walce o pokój” — zabrała głos przewodnicząca ŚDFK — Eugenia Cotton.

Wskazując na wzrastające niebezpieczeństwo nowej wojny światowej, Cotton oświadczyła: Istnieje jeden sposób, który może zażegnać wojnę, setki milionów ludzi winny zdecydowanie oświadczyć o swej woli utrzymania pokoju.

SOFIA PAP. W dyskusji nad referatem przewodniczącej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet Eugenie Cotton zabrała głos Dolores Ibarruri, sekretarz generalny Hiszpańskiej Partii Komunistycznej, która po stwierdzeniu, że masy pracujące Hiszpanii przez swój bohaterski opór nie pozwalają umocnić się faszystowskiemu reżimowi i że w oparciu o potężny obóz pokoju na całym świecie nadal iść będą po drodze nieustępliwie walki aż do zwycięstwa, oświadczyła:

„Mimo ciężkich warunków i trudności, na jakie napotyka akcja zbierania podpisów pod Apielem Światowej Rady Pokoju, daje ona doskonałe rezultaty. Jak wynika z pierwszych doniesień, ponad 1200 tys. Hiszpanów złożyło swe podpisy pod apelem, a jest to dopiero początek.

Stwierdzając, że kobiety hiszpańskie wierne są tradycjom wolności i demokracji i że nadal będą walczyły o obalenie faszystów, Ibarruri zwróciła się do kobiet amerykańskich:

„Znane są nam trudności — mówiła Ibarruri — na jakie napotyka walka w USA przeciwko wojennej polityce rządu Stanów Zjednoczonych, lecz wiemy także, że tylko w warunkach odważnej walki można zapobiec wojnie, do

Amerykańscy piraci powietrzni naruszyli 116 razy granice Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Dnia 17 czerwca br. ambasador USA w Pradze skierował do ministra spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej notę, w której domagał się zwolnienia dwóch pilotów i zwrotu dwóch samolotów o napędzie odrzutowym. Samoloty te bezprawnie naruszyły 8 czerwca br. granice powietrzne Czechosłowacji, przeniknęły w strefę obszaru powietrznego nad Czechosłowacją i wylądowały w pobliżu Pragi.

W odpowiedzi minister spraw zagranicznych Czechosłowacji — V. Siroky w nocy skierowanej 21 czerwca br. do ambasady amerykańskiej stwierdza m. in., że władze czeskosłowackie konstatowały już niejednokrotnie, iż samoloty USA celowo i systematycznie przelatają przez granice powietrzne Czechosłowacji.

Judaszowe srebrniki 20 milionów dolarów dla Czang Kai-szeka

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin donosi z Bangkoku, że Stany Zjednoczone w celu rozszerzenia agresji organizują i zaopatrują w broń wojska Czang Kai-szeka, które zbiegły do Burmy. W Bangkoku utworzono specjalny „punkt werbkowy”, którego zadaniem jest organizowanie tzw. „międzynarodowych oddziałów antykomunistycznych”.

Od działy te wtargnąć mają do Vietnamu i na terytorium Chin wraz z wojskami Songrama (premier Szyamu).

Ten agresywny spisek amerykański zaczął przybierać realne formy jeszcze w sierpniu ub. roku.

LONDYN PAP. Jak donosi Agencja Reutersa, rzecznik amerykański oświadczył, że Stany Zjednoczone udziela Czang Kai-sze-

ku na bezrobocie. W Polsce przedwzrostowej wszelkiego rodzaju szkoły zawodowe, rolnicze, i najrozmaitszego rodzaju kursy wypuszczały rocznie tylko ok. 34 tys. absolwentów, w tym nie więcej niż 1630 techników, którzy wskutek przestarzałych metod i programów nauki nie otrzymywali zaledwie wykształcenie rzemieślnicze.

Zakończony obecnie rok szkolny 1950/51 był dla szkolnictwa zawodowego rokiem szczególnie doniosłym. W oparciu o nową strukturę organizacyjną powołano do życia 456 nowych zasadniczych szkół zawodowych i 926 techników różnych specjalności, a ogólna liczba szkół zawodowych osiągnęła imponującą liczbę 4.298 z blisko pół miliona uczniów. W Polsce przedwzrostowej istniało zaledwie ok. 500 państwowych i prywatnych szkół zawodowych.

„Walcie, drodzy przyjaciele amerykańscy przeciw wojnie!” —

Walcie, drodzy przyjaciele amerykańscy, przeciw wojnie! Pomagajcie w zbieraniu podpisów pod apelem o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

SOFIA PAP. Komitet Wykonawczy Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, obradujący w Sofii, uchwalił jednogłośnie tekst rezolucji, powziętej na podstawie referatu Eugenie Cotton, o udziale federacji w akcji zbierania podpisów pod Apielem Światowej Rady Pokoju.

Sesja Komitetu Wykonawczego ŚDFK wyraża przekonanie — stwierdza rezolucja — że krajowe organizacje kobiece dołożą wszelkich starań, aby przez swój udział w kampanii na rzecz zawarcia paktu pokoju przyczynić się do rozszerzenia międzynarodowego ruchu kobiecego, a tym samym — światowego ruchu obronie pokoju.

Faszystowska uchwała rządu włoskiego

RZYM PAP. W odpowiedzi na ostatni strajk pracowników państwowych we Włoszech, którzy w związku ze wzrostem drożyzny domagali się zagwarantowania minimum płac, rząd de Gasperi przesyłał do ataku na prawa związkowe pracowników państwowych.

Rząd włoski postanowił przerwać wszelkie rozmowy z przedstawicielami pracowników państwowych na temat ich żądań oraz pociągnąć do odpowiedzialności uczestników ostatniego strajku. Jednocześnie rząd zamierza złożyć w najbliższym czasie w parlamencie projekt ustawy pozbawiającej pracowników państwowych, w tym również pracowników zakładów użyteczności publicznej, prawa do strajku. Projekt przewiduje powołanie specjalnej komisji parlamentarnej, która będzie jedną instancją, upoważnioną do rozpatrywania sporów, jakie wynikną w przyszłości między rządem a pracownikami państwowymi.

Rząd pragnie w ten sposób pozbawić pracowników państwowych możliwości prowadzenia walki związkowej.

Faszystowska decyzja rządu włoskiego, usuwającego pozbawiać pracowników państwowych prawa do strajku, wywołała w całym kraju powszechne oburzenie. Sekretarz generalny Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy di

Vittorio oświadczył korespondentowi „Unity”, że w odpowiedzi na tę decyzję wszyscy demokraci włoscy wzmogą walkę przeciwko rządowi, który nie tylko nie uznaje najłagodniejszych żądań pracowników państwowych, lecz zamierza również pogwałcić jedną z podstawowych zasad konstytucji. Jestem przekonany — powiedział di Vittorio, że wszyscy prawdziwi demokraci włoscy zjednoczą się wokół klasy robotniczej i mas pracujących, aby jak najenergiczniej bronić prawa do strajku tak ściśle związanego z obroną interesów wszystkich ludzi pracy.

We wtorek wieczorem odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich trzech włoskich central związkowych, celem omówienia sytuacji i zajęcia stanowiska wobec ostatniej decyzji rządu włoskiego.

LONDYN PAP. Angielski minister skarbu Gaitskell oświadczył w Izbie Gmin, że wskutek przedstawienia większości zakładów przemysłowych budowy maszyn na to ry produkcji wojennej, przemysł krajowy w roku 1951 nie może liczyć na zwiększenie dostaw maszyn i urządzeń. Co więcej, w latach 1952-53 dostawy maszyn ulegną znacznemu zmniejszeniu.

Minister oświadczył dalej, że znaczna część maszyn, która była przeznaczona dla potrzeb rynku wewnętrznego, zostanie oddana firmom wykonującym zamówienia wojenne. Z tego powodu już

Czołowi rębacze kopalni „Ludwik” realizują już zadania trzeciego roku sześciolatki

KATOWICE PAP. Kopalnia „Ludwik” wykonała już półroczny plan wydobywa.

Ignacy Piekarski i Karol Zygmunt — czołowi przodownicy pracy kopalni „Ludwik” realizują już zadania wydobywcze trzeciego roku sześciolatki.

Narody ZSRR przygotowują się do Święta Lotnictwa

MOSKWA PAP. Narody Związku Radzieckiego przygotowują się uroczysto do tradycyjnego Święta Lotnictwa, które obchodzone będzie w roku bieżącym w lipcu.

W stolicy ZSRR — Moskwie, rozpoczęły się już przygotowania do wielkiego pokazu lotniczego. Pierwszy pokaz lotniczy z okazji święta lotnictwa odbył się w Moskwie przed 18 laty. Za każdym razem pokazy lotnicze, które odbywają się na lotnisku Tuszyno w pobliżu Moskwy, stają się przeglądem wzrastającej potęgi lotnictwa radzieckiego, wspaniałego kunsztu pilotów lotników radzieckich.

W pokazie lotniczym, który odbędzie się na lotnisku tuszynskim wezmą udział setki samolotów.

W I rocznicę napadów na Koreę Oświadczenie Komitetu Politycznego Komunistycznej Partii W. Brytanii

LONDYN PAP. Komitet Polityczny Komunistycznej Partii W. Brytanii opublikował w związku z I rocznicą bohaterskiej walki narodu koreańskiego przeciw agresji amerykańskiej oświadczenie, w którym piętnuje napad USA na Koreańską Republikę Ludową - Demokratyczną i wzywa naród angielski, aby uczynił wszystko, co w jego mocy dla położenia kresu wojnie i cierpieniom narodu koreańskiego.

Komitet Polityczny domaga się, aby angielskie i inne obce wojska zostały wycofane z Korei, aby Chińska Republika Ludowa została dopuszczona do ON — aby pięć wielkich mocarstw — Isało pakt pokoju.

Nowe wspaniałe osiągnięcia robotników radzieckich

MOSKWA PAP. Robotnicy Uralskich Zakładów Budowy Maszyn zakończyli w tych dniach montaż kolejnego, czwartego potężnego ekskawatora „krocącego” o pojemności czerpaka 10 metrów sześć i długości wysięgnicy — 75 metrów.

Ta potężna kopaczka zastępuje prace 7 tysięcy robotników. Zwiększenie długości wysięgnicy w porównaniu z ekskawatorami tego typu wcześniej wyprodukowanymi, umożliwiła przetrzaskanie ziem na odległość ponad 150 metrów. Kopaczka ta została skierowana na tereny wielkich budowl komunizmu.

Krajowa narada aktywu Ligi Lotniczej

WARSZAWA PAP. W dniu 24 bm. w Warszawie odbyła się krajowa narada aktywu Ligi Lotniczej. Na naradę przybyli przedstawiciele KC PZPR, Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego oraz Wojska Polskiego.

W roku bieżącym spadnie produkcja towarów, przeznaczonych na zaspokojenie konsumpcji wewnętrznej.

Minister Gaitskell podkreślił dalej, że również na odcinku budownictwa mieszkaniowego i w wielu innych dziedzinach gospodarki pokojowej inwestycje zostaną znacznie ograniczone. Oświadczył on, że budowa nowych obiektów, za wyjątkiem wznoszenia budynków w rejonach zniszczonych w czasie wojny, będzie całkowicie zabroniona.

Związkowcy angielscy zwiedzą Śląsk i Kra'ów

WARSZAWA PAP. Ostatnio na Śląsku i w Krakowie przebywała delegacja związkowców angielskich, która zwiedziła zakłady pracy oraz placówki socjalne i kulturalne.

Wielkie wrażenie na związkowcach angielskich wywarły w hucie „Pokój” placówki socjalne dla robotników i ich rodzin, wygodnie i komfortowo urządzone stacje opieki nad matką i dzieckiem, ambulatorium oraz żłobek.

W Krakowie goście zwiedzili dom kultury, wielką wystawę pomysłów racjonalizatorskich, Wawel oraz największą inwestycję Planu 6-letniego — miasto i kombinat Nowej Huty.

Coraz mniej towarów na rynku wewnętrznym w Anglii

LONDYN PAP. Angielski minister skarbu Gaitskell oświadczył w Izbie Gmin, że wskutek przedstawienia większości zakładów przemysłowych budowy maszyn na to ry produkcji wojennej, przemysł krajowy w roku 1951 nie może liczyć na zwiększenie dostaw maszyn i urządzeń. Co więcej, w latach 1952-53 dostawy maszyn ulegną znacznemu zmniejszeniu.

Minister oświadczył dalej, że znaczna część maszyn, która była przeznaczona dla potrzeb rynku wewnętrznego, zostanie oddana firmom wykonującym zamówienia wojenne. Z tego powodu już

Poufna konferencja ministrów obrony krajów Imperium Brytyjskiego

LONDYN PAP. W Londynie rozpoczęła się poufna konferencja ministrów obrony krajów Imperium Brytyjskiego, w której biorą udział przedstawiciele Anglii, Australii, Nowej Zelandii, Unii Południowo-Afrykańskiej i Południowej Rodezji. Indie, Pakistan i Cejlon odrzuciły propozycję uczestniczenia w rozmowach londyńskich. Kanada również odmówiła oficjalnie brać udziału w konferencji, wysłała jednakże do Londynu swych „obserwatorów”.

Po sesji naukowej Politechniki Gdańskiej

Z jakim dorobkiem witamy I Kongres Nauki Polski

Prof. Dr Inż. W. NOWACKI

Proroktor Politechniki Gdańskiej

29 czerwca br. rozpoczyna swe obrady I Kongres Nauki Polskiej. Kongres nie będzie miał charakteru zjazdu czy konferencji naukowej, na której referuje się prace naukowe, wykonane w ostatnich latach w poszczególnych dziedzinach wiedzy i dyskutuje się nad wynikami badań. Na kongresie przedmiotem obrad będą sprawy całej nauki polskiej, jej stan obecny i kierunki dalszego jej rozwoju.

Podstawowe cele kongresu streszczają się nie tylko w ocenie stanu aktualnego naszej nauki, dokonanej we wszystkich gałęziach wiedzy i we wszystkich ośrodkach naukowych, ale i w przeprowadzeniu rzetelnej oceny światopoglądowej i poglądów przemian ideologicznych zmierzających w kierunku przejścia na stanowisko konsekwentnego materializmu.

Prace przygotowawcze do kongresu nauki trwają już od 1 1/2 roku. Przygotowania szły w kierunku ożywienia i pogłębienia twórczego fermentu ideologicznego i przedyskutowania tych perspektyw, jakie stoją przed nauką polską. Poddano analizie przeszłość nauki polskiej, uwypuklono jej osiągnięcia i pozytywne tradycje, uświadomiono sobie szkodliwość kosmopolityzmu i wstecznych ideologii, hamujących wpływających na rozwój nauki.

Podsumowano wielki dorobek pracowników naukowych w odbudowie wyższych uczelni i zakładów naukowych w okresie powojennym. Przygotowania szły również w kierunku nakreślenia właściwego kierunku prac naukowych i wyłożenia zasadniczych, szczególnie ważnych zadań dla rozwoju nauki, jak i rozwoju naszego życia społecznego i gospodarczego, jako podstawy pod szeroko zakrojony plan badań naukowych.

To powołanie nauki z państwem ludowym, z życiem narodu wypływa stąd, że do budowy fundamentów socjalizmu włączona są wszelkie przejawy działalności ludzkiej, a zatem i nauka. Ustrój socjalistyczny stawia na maksymalny rozwój nauki, będącej potężną dźwignią w rozwoju społecznym i gospodarczym narodu, jego sił produkcyjnych i kultury.

Do prac przygotowawczych włączyła się i Politechnika Gdańska. Przede wszystkim przez udział swej przodującej profesury w licznych sekcjach i podsekcjach kongresu. Szczególnie znaczny był wkład pracowników Politechniki Gdańskiej w zagadnienia nam na Wybrzeżu bliskie, jak budownictwo okrętowe, budownictwo wodne, śródlądowe i morskie, korozyja morska, technologia maszyn, komunikacja, budownictwo lądowe.

Obok tego stałego udziału w pracach problemowych kongresu, Politechnika Gdańska wystąpiła z inicjatywą przeprowadzenia sesji naukowej.

Celem sesji odbytej w dniach 8 i 9 czerwca br. było dokonanie przeglądu prac naukowych katedr i zakładów naszej uczelni, oceny powiązania tych prac z życiem gospodarczym kraju oraz wykuć w ogniu rzetelnej krytyki lepszych form pracy zespołowej zakładów. Sesja naukowa miała być zarazem przeglądem dorobku młodej kadry naukowej. Szczególny nacisk położono na podjęcie szerokiej, publicznej dyskusji opartej na wyczerpującej wymianie poglądów, na krytyce i samokrytyce. Prace odbywały się na posiedzeniach plenarnych, poświadczone referatami, dotyczącymi badań podstawowych oraz w

sekcjach wydziałowych, grupujących prace tematycznie ważne.

Na sesję naukową zgłoszono 127 prac. Znamienne było to, że znaczna ilość prac przedstawiona była przez młodą kadrę naukową, niejednokrotnie przez asystentów, którzy ukończyli studia po wojnie w naszej uczelni.

Prace referowane w sekcjach wydziałowych na ogół w sposób wyczerpujący obrazowały rozwój badań naukowych naszych zakładów i wykazywały wielki wkład katedr i katedr, którzy mimo dużego obciążenia obowiązkami dydaktycznymi i mimo prac związanych z organizacją zakładów w pierwszych latach powojennych, podjęli szeroko zakrojoną działalność naukową.

Na drogach obniżki kosztów własnych

Oszczędność czasu - podstawowym prawem socjalistycznej produkcji

Jednym z najważniejszych zadań w budownictwie podstaw socjalizmu jest przyspieszenie tempa produkcji. Im szybciej wykonamy określone zadania planowe, im szybciej zrealizujemy zamierzone inwestycje, tym szybciej powstanie baza materialna ustroju socjalistycznego.

Jasne jest, że przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych może być osiągnięte jedynie pod warunkiem maksymalnego skrócenia czasu produkcji przez zastosowanie racjonalnych metod pracy, usprawniających i przyspieszających procesy technologiczne, przez rozpowszechnianie doświadczeń przodujących robotników i zakładów pracy, ciągle podwyższając wydajności pracy.

Tylko przy maksymalnej oszczędności czasu można będzie osiągnąć większą produkcję i wyższe wykonanie norm. Oszczędność czasu może być uzyskana na wszystkich odcinkach działalności przedsiębiorstwa. Zarówno eliminowanie zbędnych i nieproduktywnych ruchów robotnika przy wykonywaniu zasadniczych operacji procesu produkcyjnego, zarówno racjonalne zaplanowanie przebiegu tego procesu, jak i usprawnienie wszelkich czynności pracowników przedsiębiorstwa, nawet pracowników administracyjnych, przynosi oszczędność czasu, który następnie może być zużytkowany na dalszą twórczą pracę.

Przyspieszenie tempa produkcji mają na celu wszystkie najnowocześniejsze metody pracy, stosowane przez nowatorów i racjonalizatorów produkcji. We wszystkich gałęziach gospodarki metodą te znajdują coraz szersze zastosowanie. Rozpowszechniane są metody szybkościowego skrawania w przemyśle metalowym, metody szybkościowych wytopów w hutnictwie. Ostatnio po raz pierwszy w Polsce zastosowano w Rybnickiej Fabryce Maszyn metodę szybkościowego spawania. Spośród ten zainicjowany został przez radzieckiego inż. Wołodina. Oszczędność czasu spawania, po doświadczeniach w przemyśle, wyniosła 62,5 proc. Jednocześnie koszt zużycia energii elektrycznej spadł o 48 proc.

Rzecz oczywista, że każde usprawnienie, przynoszące oszczędność czasu, pozwala, poza przyspieszeniem tempa produkcji, na obniżenie kosztów własnych, gdyż

Wachlarz tematyczny prac był nadmier szeroki, może zbyt szeroki, tak że często robiły one wrażenie prac fragmentarycznych — od prac podstawowych, teoretycznych do prac konstrukcyjnych i technologicznych, wykonywanych w pracowniach i laboratoriach uczelni a nieraz bezpośrednio w fabrykach i w terenie.

Większość prac wykazała, że pracownicy naukowi coraz częściej nawiązują do wzorów i osiągnięć przodującej nauki radzieckiej.

Szereg prac, zwłaszcza z dziedziny budownictwa i architektury ściśle związany był z zadaniami praktycznymi. O aktualności ich świadczyła obszerna dyskusja i obecność wielu pracowników cen-

tralnych instytucji naukowych, zainteresowanych tematyką prac. Posiedzenia wydziałowe wykazywały, że rośnie u nas młoda kadra naukowa, otoczona opieką doświadczonych samodzielnych pracowników naukowych.

Przegląd prac pozwolił na wyciągnięcie wniosków, dotyczących zwłaszcza planowania prac naukowych, pracy zespołowej, powiązania nauki z życiem gospodarczym kraju, powiązania nauki z ruchem racjonalizatorskim i nowatorskim, wreszcie pozwolił na wykrycie braków i niedorozwoju szeregu zakładów.

Ogólnie stwierdzić można, iż sesja naukowa spełniła swe zadanie i przyczyniła się niewątpliwie do wzrostu nasilenia prac, co z kolei przyczyni się wydawnictwom nauki technicznych w Polsce i będzie poważnym wkładem w budowę lepszego jutra, w budowę Polski Socjalistycznej.

przez wykonanie w tym samym lub krótszym czasie tej samej produkcji wszystkie koszty stałe, jak koszty administracyjne, koszty personelu usługowego, koszty amortyzacji maszyn i urządzeń w ciągu krótszego czasu są mniejsze, a więc koszt ich na jednostkę produkcji jest niższy.

Jeszcze większe znaczenie ma oszczędność czasu przy realizowaniu inwestycji. Przez oszczędność czasu osiąga się szybsze wykonanie inwestycji budowlanych, szybsze oddanie do eksploatacji wydobywanych obiektów przemysłowych.

Tempa rozwoju naszej gospodarki jest wielokrotnie szybsze, niż

tempo rozwoju jakiegokolwiek kraju kapitalistycznego obecnie i w okresie międzywojennym. Jednakże tempo to trzeba nieustannie zwiększać z uwagi na wielkość celów i zadań stojących przed nami.

Budowa podstaw socjalizmu w naszym kraju wymaga coraz większych wysiłków. Coraz większą ofiarność, aby jak najprędzej zrealizować zadania Planu 6-letniego, który przyniesie Polsce siłę, utrwalenie niepodległości i dobrobyt oraz będzie stanowił poważny wkład narodu polskiego w dzieło umacniania światowego pokoju.

FRANCISZEK STEFANSKI

BRAK KONTROLI

główną przyczyną niewykonania zobowiązań w portach

Wielkie zobowiązanie robotniczych załóg portowych i administracji podjęte w czerwcu ubiegłego roku miało na celu oszczędzenie dla gospodarki narodowej sumy ponad 30 milionów zł w okresie rocznym. Z tej ogromnej sumy miały powstać nowe fabryki i domy mieszkalne, nowe maszyny i urządzenia socjalno-kulturalne mające rozwijać naszą gospodarkę i podnieść dobrobyt w kraju.

Poważną część tej sumy zobowiązano się uzyskać przez uupłynienie rezerwy. Jak pisałismy w artykule z dnia 13 bm. zobowiązanie to z winy administracji nie zostało wykonane.

Dalsze oszczędności miały być uzyskane dzięki zastosowaniu nowych metod pracy i zwiększeniu wydajności pracy w przedsiębiorstwach, biurach i w dziale finansowym, przez reorganizację warsztatów tak centralnego jak i rejonowych itd. Te usprawnienia, poza wzrostem wydajności, miały uwolnić nowe rezerwy materiałowe, finansowe, kadrowe i dać oszczędność czasu.

Jak po upływie roku przedstawia się sprawa realizacji tych zobowiązań?

Analiza przeprowadzona ostatnio przez Komitet Wojewódzki PZPR wykazała, że niektóre z tych zobowiązań zostały wykonane z dużą nadwyżką — inne natomiast nie zostały wykonane zupełnie, lub w nieznacznym tylko procencie.

Zespoły portowe zobowiązały się podnieść wskaźnik wydajności o 5 proc. w porównaniu z I półroczem 1950 r. Dzięki wprowadzeniu nowych norm i zwiększeniu procentu prac zakodowanych o 24 proc. w porównaniu do pierwszego okresu roku 1950, wprowadzeniu metody szybkościowej obsługi statków oraz dalszemu rozwojowi współzawodnictwa pracy, robotnicy, przy współudziale personelu technicznego, czterokrotnie przekroczyli zaplanowany wskaźnik osiągnięcia 20 - procentowy wzrost wydajności.

W drugim półroczu ub. roku systemem szybkościowym przeładowano 46 proc. ogólnej liczby statków, a w pierwszym kwartale br. — 74 procent.

W wyniku osiągniętego poważnego skrócenia czasu przeładunków na jeden statek przebiegło w porównaniu z I półroczem w pierwszym kwartale ub. roku o 14 proc. mniej czasu.

ponad 13 proc. rudy — o ponad 10 proc. drobniej — o ponad 44 proc. Sa to osiągnięcia ogromne. Użytkano je dzięki entuzjastycznej współpracy przedsiębiorców, które pod kierunkiem grup partyjnych i agitatorów, codziennie wyłożoną pracą wykazywały swą dojrzałość polityczną i swój głęboki patriotyzm.

Niestety kierownictwa administracji nie zawsze pomagają w sposób dostateczny robotnikom i technikom. Do dziś administracja nie obliczyła, jakie oszczędności zostały uzyskane dzięki zwiększeniu wydajności pracy w przedsiębiorstwach, a niektórzy z kierowników administracji uważali, że system szybkościowy jest nierentowny. To oportunistyczne stanowisko wynikało właściwie z nieumiejętności stworzenia dla tego szlachetnego współzawodnictwa ram organizacyjnych. Administracja nie potrafiła również stworzyć odpowiednich warunków do potokowego załadunku statków, w którym wszystkie przedsiębiorstwa i instytucje odpowiedzialne za statek współzawodniczyłyby o skrócenie czasu postoju statku w porcie, od momentu ukazania się statku na radzie, do chwili jego wypłynięcia w port.

Po pierwszych nieudanych próbach administracja ZPGG system ten zarzucała, tłumacząc się dużymi trudnościami. A przecież imponujące wyniki szybkościowych przeładunków powinny być zmobilizować pracowników administracji tak w ZPGG, jak w PLO, Hartwigu, Polcargu i w pozostałych instytucjach. System potokowy, podobnie jak w Związku Radzieckim, powinien stać się podstawową metodą pracy w porcie.

Poważne zobowiązania podjęte finansowo w zakresie przyspieszenia obiegu środków obrotowych, uporządkowania kartotek materiałowych, zlikwidowania założeń w starych należnościach od dłużników, skrócenia czasu obiegu dokumentów finansowych zwłaszcza fakturowania należności bieżących za usługi portowe itp. Z zobowiązań tych zrealizowano i to z dużą nadwyżką skrócenie czasu fakturowania rachunków. Inne natomiast zobowiązania nie zostały w pełni zrealizowane. Szczególnie rażąco są założeń w zakresie likwidowania starych należności. Nie tylko nie zostały one uupłynnione, ale po-

Prof. Dr H. Michniewicz
Proroktor Wyższej Szkoły Handlu Morskiego

W procesie głębokich przemian ideologicznych kształtuje się nowa myśl ekonomiczna na Wybrzeżu

Nauka ekonomiczna Wybrzeża w swej całości, a także ta jej część, którą stanowią dyscypliny badające gospodarkę morską, wchodzi na Pierwszy Kongres Nauki Polskiej z dorobkiem niewielkim.

Nasze osiągnięcia naukowe są żenująco niskie w stosunku do zdobytych osiągnięć w dziedzinie przebudowy gospodarki kraju, w stosunku do zdobytych klasy robotniczej na odcinku gospodarki morskiej.

Inaczej zresztą być nie może, jeżeli dopiero w okresie prac przygotowawczych do kongresu rozpoczęła się powolnie proces likwidowania izolacji naukowców od praktyki ekonomicznej i wiązania się praktyki z nauką, jeżeli proces odrywania się od burżuazyjnej nauki anglosaskiej i oparcia się o naukę radziecką rozpoczął się na W.S.H.M. dopiero jesienią 1948 r., a w Instytucie Bałtyckim jeszcze później, jeżeli zaledwie od kilku miesięcy rozpoczęła się walka z bezpłodnym przyczynkarstwem w nauce.

Nie znaczy to jednak, że dyscypliny ekonomiczne na Wybrzeżu nie mają żadnych osiągnięć, że walka z zastojem, walka o postęp w tych naukach nie dała rezultatów. Osiągnięciami pochlubić się mogą przede wszystkim młode kadry. Wśród prac dyplomowych, napisanych na W.S.H.M., znajduje się sporo pozycji dodatnich jak dysertacje: Stanisława Ładzygi p. t. „Określenie zdolności przewozowej morskiego statku handlowego”, Mieczysława Kowalikowskiego „Eksploatacja statku morskigo”, Lesława Kruka „Wpływ czynników eksploatacji na zdolność przewozową statku morskigo”, Stanisława Szymańskiego „Węgiel jako ładunek niebezpieczny w transporcie morskim”, a następ-

nie rozprawy Z. Russka, R. Dob-

ryńskiego, T. Pelczyńskiego, Z. Neumana, W. Kuzmy i szeregu innych. Prace te, a także poważna akcja skryptowa profesorów i niektórych prac magisterskie, oparte już świadomie na marksistowsko-leninowskiej metodologii, oceniamy jako krok naprzód w rozwoju nauki ekonomicznej na Wybrzeżu, a jednocześnie jako odbicie tych zasadniczych przemian, które się dokonały i wciąż się dokonują w postawie światopoglądowej i badawczej naszego ciała profesorskiego.

Ów proces przemian nie przecho- dzi jednakże automatycznie, nie jest też zakończony. Jesteśmy zaledwie u początku drogi. Rozpoczęliśmy dopiero przezwyciężanie koncepcji burżuazyjnej myśli ekonomicznej, błędnych i wstecznych teorii.

Dlatego olbrzymią wagę przywiązujemy do wyników prac sekcji ekonomicznej Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej. Kongres bowiem dokona wszechstronnej analizy braków i osiągnięć polskiej nauki ekonomicznej, pogłębi zainicjowany już w okresie przygotowawczym do Kongresu szeroki ruch naukowy, wytyczy nowe kierunki i drogi badań naukowych, stworzy, co może jest najważniejsze, podstawy do planowania zamierzeń naukowej pracy badawczej w skali całego kraju.

Kongres będzie dla nas, ekonomistów Wybrzeża, potężnym bodźcem do wzmożenia wysiłków na polu pracy naukowej.

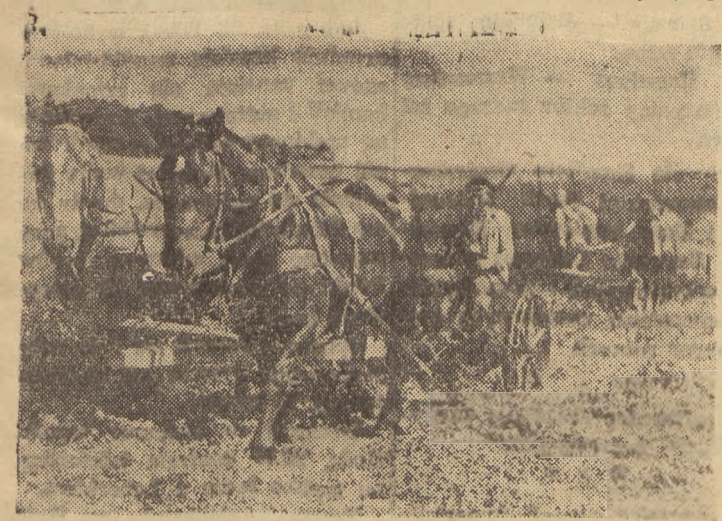
Kongres wreszcie ukaże światu niezłomną wolę walki naukowców Wybrzeża i wszystkich pracowników nauki polskiej o realizację Planu 6-letniego i o utrwalenie pokoju, wolę pracy dla życia i rozwoju ludzkości, a nie dla jej śmierci i zagłady.

organizacja związkowa. Ani rada zakładowa, ani grupy związkowe nie przeprowadziły w okresie rocznej działalności szczegółowej analizy wykonania zadań. Również organizacje oddziałowe, grupy partyjne, zwłaszcza pracowników biurowych i technicznych, nie interesowały się kontrolą wykonania wielkiego zobowiązania, nie omawiali błędów i trudności, nie sygnalizowały Komitetowi Zakładowemu organizacji partyjnej prawdziwego stanu rzeczy, nie mobilizowały się i nie nastawiały swej pracy na walkę z bezduśnością i lekomyślnym stosunkiem niektórych członków administracji do przyjętych obowiązków. Również Komitet Zakładowy nie ujął w swoje ręce inicjatywę i zaniedbał sprawę zobowiązań. Ten stan rzeczy nie może trwać nadal.

Trzeba, aby dyrekcja i kierownicy działów, sekcji i odcinków sprawę wykonania zobowiązań po stawili jako zagadnienie centralne tak przed zespołami roboczymi w porcie, jak i przed pracownikami administracji. W oparciu o wspomniane wyniki i doświadczenia przodujących robotników portowych i zespołów przeładunkowych należy opracować administracyjny plan wykonawczy — tzn. plan operacyjny dla wszystkich działów i zespołów. Plan ten, po przedyskutowaniu go z aktywnym gospodarczym i związkowym, przy udziale organizacji partyjnej, należy przenieść do grup związkowych i rozdzielić zadania tak, by każdy robotnik, inżynier, technik i pracownik biurowy wiedział co ma robić, jaką część zobowiązania ma konkretnie wykonać i w jakim terminie.

Dopiero w oparciu o taki plan można będzie przeprowadzić właściwą pracę polityczną, zmobilizować całą załogę portu do walki o zwiększenie wydajności pracy, do nadrobienia założeń. Wzmocniona czujność wobec działalności wroga klasowego i wzmocnienie pracy polityczno-wychowawczej wśród załogi, a zwłaszcza wśród pracowników biurowych — oto niezawodne metody, które pomogą organizacji partyjnej w przebiegu akcji. Nie szum i całej załogi w wykonaniu zobowiązań, mających tak ogromne znaczenie dla rozwoju naszej gospodarki narodowej i realizacji Planu 6-letniego.

Walki o realizację zobowiązań nie podjęła i nie przeprowadziła J. WRZESNIEWSKI



Państwowe Gospodarstwo Rolne Rotmanka, zespołu Rusocin w pow. gdańskim, przystąpiło do koszenia lucerny. Na zdjęciu: kosiarze konne, prowadzone przez robotników rolnych Pawła Detczysa i Eryka Janke, którzy osiągnęli przeciętnie 140 proc. normy.

FELIKS DZIERŻYŃSKI

w latach 1905 ~ 1917

Rewolucja 1905 r. niesie nadzieję wolności i wyzwolenia Polski i Rosji. Feliks Dzierżyński jako członek Zarządu Głównego SDKP i L, od pierwszej chwili kieruje walkami rewolucyjnymi w kraju. Jest najbardziej popularnym i najukochańszym wodzem proletariatu polskiego.

Dzierżyński, który znajdował się pod wpływem niektórych błędnych koncepcji kierownictwa SDKP i L, już w tym czasie, dzięki organicznemu związkowi z masami i głębokiemu wycuciu potrzeb ruchu rewolucyjnego, naprawia częstokroć błędy kierownictwa. Przejawia się to w zrozumieniu przez niego znaczenia kwestii chłopskiej dla zwycięstwa rewolucji. Zdaje sobie sprawę z roli, jaką odgrywa czynnik organizacyjny w kierownictwie ruchem rewolucyjnym, co znajduje odbicie w jego stosunku do sprawy przygotowania powstania zbrojnego.

23 lutego 1905 r. Dzierżyński pisze w liście do kierownictwa zagranicznego: „Manifest dla chłopów tu potrzebny. Dołóżcie wszelkich starań, by wysłać nam chociażby rekonesans manifestów. Akcja ta zjednałaby nam całe zastępy. Jest to pierwsza najważniejsza nasza potrzeba...!

Dzierżyński bez przerwy objężdża wszystkie ośrodki ruchu robotniczego, bada sytuację, pomaga miejscowym działaczom przezwycięzać trudności, daje im wskazówki polityczne, nieustannie mobilizuje masy do walki, kieruje pracą rewolucyjną w wojsku carskim, współpracując ściśle z SDPRR. Gdy w kwietniu 1905 r. miało nastąpić zbrojne powstanie garnizonu w Puławach, jedzie tam, aby wezwać do botników i chłopów do poparcia powstania.

1 maja 1905 r. organizuje potężną manifestację w Warszawie. W odpowiedzi na krwawą masakrę jaka nastąpiła podczas tej manifestacji, Dzierżyński organizuje wielki strajk powszechny. Za przykładem Warszawy powstają masy robotnicze innych miast. Szczególnie ostry charakter, wbrew gwałtownemu oporowi PPS prawicy, przybiera w czerwcu walka robotników w Łodzi. Walkę tę uważał Lenin za pierwsze zbrojne wystąpienie robotników w Rosji.

W lipcu Dzierżyński zostaje aresztowany na konferencji międzydzielnicowej w Debach Wielkich pod Warszawą. Chcąc odciążyć aresztowanych z nim towarzyszy, bierze od nich cały materiał nielegalny, którego nie udało się zniszczyć.

W grudniu po zwolnieniu na podstawie amnestii, Dzierżyński organizuje na czele SDKP i L szeroki ruch strajkowy w Kongresówce, celem poparcia powstania grudniowego w Moskwie. Bezpośrednio kieruje strajkiem powszechnym w Zagłębiu Dąbrowskim. „W ciągu dni kilkunastu proletariatu polski wiernie spełniał swój obowiązek sojusznika proletariatu Rosji” — pisał Dzierżyński.

W tym czasie burżuazja polska odśladła w całej swej ohydliwej kontrowersyjnej i antynarodowej oblicze. Endecja (Narodowa Demokracja) — czołowa partia polskiej burżuazji — ofiarowuje skwapliwie carowi swą pomoc w szybkim stłumieniu rewolucji, jeżeli tylko otrzyma odpowiednie pełnomocnictwa od rządu car-

skiego. W walce przeciwko rewolucji pomaga burżuazji polskiej jej wierny lokaj, prawica PPS.

Rewolucja 1905 r. została zdławiona. Tak jak i cała SDKP i L, Dzierżyński stoi dalej niezłomnie na czele walczącego proletariatu polskiego.

Spotkanie z Leninem i Stalinem

W kwietniu 1906 r. spełniając się najgorętsze życzenia Dzierżyńskiego. Jako przedstawiciel



Feliks Dzierżyński (Charków 1920 r.)

SDKP i L uczestniczy w IV Zjeździe SDPRR w Sztokholmie. Spotyka się tu po raz pierwszy z Leninem i Stalinem. Z ramienia SDKP i L wchodzi do Komitetu Centralnego SDPRR.

W walce, jaka się toczy między rewolucyjnym kierunkiem bolszewickim, a oportunistycznym kierunkiem mieniszewickim popiera zdecydowanie bolszewików. Lenin już wówczas uważał go za najbliższego sojusznika ideowego w SDKP i L.

W latach terroru reakcji

Zaczynają się lata szalejącego terroru stolicyńskiego. W okresie od sierpnia do października 1906 r. Dzierżyński jako członek Komitetu Centralnego SDPRR prowadzi robotę partyjną w Petersburgu. W związku z powyższymi aresztowaniami wśród działaczy w kraju, udaje się do okrogłych przemysłowych Kongresów, odbudowuje rozbite organizacje partyjne, nawołuje do wzmożenia oporu wobec reakcji. W grudniu 1906 r. policja carska znowu aresztowała Dzierżyńskiego. Latem 1907 r. udało się go zwolnić za kaucją.

Ale w rok później, w okresie przygotowań do święta pierwszomajowego, Dzierżyński osadzony zostaje w Cytadeli. Odcięty od świata, będąc dzień w dzień naoczny świadkiem masowych egzekucji, Dzierżyński nie załamuje się. „Trzeba — pisze on — skupić szeregi apostołów tej idei i nieść wysoko jej sztandar, by lud go dojrzał i poświadczył za nim. I to jest dziś najpilniejsze zadanie socjaldemokracji...”

Mimo ciężkiej choroby, zostaje wywieziony do Tasiejewki — w głąb Syberii. W Tasiejewce oddaje własny paszport i wszystkie swoje pieniądze, aby umożliwić ocalenie jednego ze współtowarzyszy, któremu grozi kara śmierci.

I tym razem Dzierżyński ucieka z zesłania i wraca do kraju. Partia wysłała go do Włoch dla poprawy zdrowia. Zawiera tam znajomość z Maksymem Gorkim. W latach 1910—1911 prowadzi pracę rewolucyjną w Krakowie. W czerwcu 1911 r. bierze udział w zwolanej przez Lenina w Paryżu naradzie człon-

ków KC SDPRR przebywających za granicą. Narada ta odegrała kolosalną rolę w walce bolszewików przeciwko likwidatorom, żądającym zniesienia nielegalnej, rewolucyjnej partii proletariatu, oraz przeciwko rozbijackiej grupie Trockiego, która popierała likwidatorów. W naradzie Dzierżyński z całą mocą popiera stanowisko Lenina.

I oto znowu widzimy Dzierżyńskiego w Warszawie. Przygotowuje partię do wykonania wielkich zadań stojących przed nią w okresie wznoszenia się nowej potężnej fali rewolucyjnej. W nocy na 1 września 1912 r. zostaje aresztowany po raz ostatni. Przez kilka lat przebywa w Cytadeli Warszawskiej, na katorzędzie w Orle, w więzieniu butyryńskim w Moskwie. Żadne cierpienia nie mogą zachwiać jego rewolucyjnego ducha. „Mam jedno — pisze w liście — co trzyma mnie i każe być pogodnym — to wiara niezłomna w ludzi. Warunki życia się zmieniają i zło przestanie panować i człowiek dla człowieka będzie bratem najbliższym, a nie jak dziś wilkiem”. Jest on głęboko przekonany o bliskim zwycięstwie rewolucji. W 1916 r. powiedział do współtowarzyszy więzienia: „Prze konamy jestem, że rewolucja zwycięży najpóźniej za rok”.

Bohater Października

Sprawdził się jego słowa. W lutym 1917 r. wybuchła rewolucja burżuazyjno-demokratyczna w Rosji. Dzierżyński wychodzi na wolność. Jeszcze w czapce aresztanckiej na głowie zjawia się w Komitecie Moskiewskim partii bolszewików, którą uważa za swoją partię. Wie, że walcząc w jej szeregach o zwycięstwo i utrwalenie władzy proletariackiej w Rosji, walczy jednocześnie o wyzwolenie polskiej klasy robotniczej, o wolność własnej ojczyzny.

Z niepożytą energią rewolucjonista oddaje się pracy partyjnej w Komitecie Moskiewskim, wypełniając rewolucyjne wskazania Lenina i Stalina. Rozwija też ożywioną działalność w grupach SDKPiL-owskich w Rosji, które wchodziły w skład partii bolszewickiej.

Na słynnej konferencji kwietniowej w 1917 r., kiedy Lenin ogłosił swoje Tezy Kwieśniowe, wytyczające partii i proletariatu wyraźną linię przejścia od rewolucji burżuazyjnej do socjalistycznej — Dzierżyński zostaje wybrany zastępcą przewodniczącego konferencji.

Na VI Zjeździe partii bolszewickiej Dzierżyński konsekwentnie popiera linię polityczną Lenina i Stalina w sprawie przygotowania proletariatu i biedoty chłopskiej do powstania zbrojnego, skierowania partii na drogę rewolucji socjalistycznej. Kiedy Stalin wypowiada się kategorycznie przeciwko stawianiu się Lenina przed sądem kontrewolucjonistów, oceniając w ten sposób dla całej ludzkości życie wielkiego wodza rewolucji Lenina — Dzierżyński gorąco popiera zdanie Stalina.

„Powinnością jasno i wyraźnie powiedzieć — stwierdził Dzierżyński — że dobrze uczynili ci towarzysze, którzy poradzili towarzyszowi Leninowi, aby nie dał się aresztować”. VI Zjazd powołał Dzierżyńskiego w skład Komitetu Centralnego.

Pod kierownictwem Stalina bierze Dzierżyński najaktywniejszy udział w przygotowaniu październikowego powstania zbrojnego. Wchodzi w skład ośrodka partyjnego powołanego do kierowania powstaniem. Na czele ośrodka, który był trzonem Komitetu Wojskowo - Rewolucyjnego przy Radzie Piotrogrodzkiej sta-

lił towarzysz Stalin. Dzierżyńskiemu powierzono przygotowanie powstania w kilku dzielnicach Piotrogradu. Był bezpośrednim odpowiedzialny za pocztę i telegraf. Jako przewodniczący Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego podpisywał dokumenty wielkiej wagi. Nieugięcie wykonywał zadania partii Lenina-Stalina na najbardziej odpowiedzialnych odcinkach walki.

7 listopada (25 października) 1917 r. rozpoczęła się zwycięska Rewolucja Socjalistyczna. Zapoczątkowała ona nową erę w dziejach ludzkości, erę rewolucji proletariackiej. Przyniosła ona wolność Rosji, a masom pracującym świata wskazała drogę walki o wyzwolenie narodowe i społeczne. Rewolucja Październikowa przyniosła Polsce niepodległość.

Wieczorem 7 listopada w Instytucie Smolnym odbył się II Ogólnorosyjski Zjazd Rad, który proklamował przejęcie całej władzy w ręce Rad. Powstało pierwsze w świecie państwo socjalistyczne, państwo rządzone przez robotników w sojuszu z chłopstwem.

W pewnym momencie ukazują się na trybunie Zjazdu — Dzierżyński. — „Wiemy — mówi — że jedyną siłą, która może wyzwolić świat, to proletariatus walczący o socjalizm... Triumf socjalizmu stworzy wyzwoloną Polskę, jako wolną wśród wolnych, równą wśród równych, w braterskiej rodzinie wspierających się nawzajem ludów”.

Oceniając udział Dzierżyńskiego w przygotowaniu i kierowaniu Wielką Rewolucją Październikową, towarzysz Stalin nazwał go bohaterem Października.

Łeba melduje o zakończeniu subskrypcji

Jest wczesne popołudnie — godz. 14. Jak Polska długa i szeroka w każdym zakątku kraju, gdzie bije polskie serce, w atmosferze patriotyzmu i entuzjizmu odbywa się masowa subskrypcja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich.

Łeba od zakończenia pożyczki nie dzieli już dni, lecz godzin. W siedzibie komisji współdziałania robi się coraz gwarniej. Wpadają członkowie komisji i agitatozy, którzy w radosnym podnieceniu meldują o rezultacie swojej pracy. Szybko podsumowuje się wyniki subskrypcji. Gwałtownie rośnie kolumna cyfr.

Te cyfry — to deklarowane sumy, to wyraz głębokiego patriotyzmu i oddania robotników, chłopów, rybaków i inteligencji sprawie Polski, sprawie przyszłości narodu.

Odbywa się krótkie posiedzenie komisji współdziałania. Biorą w nim udział: członek partii Marian Baczkiewicz, ZSL-owiec Pasiennik, bezpartyjni Lubczyński i Jadwiga Suchocka, oraz ZMP-owiec Warczygłowa. Ocena akcji jest krótka i konkretna. Akcja przebiega dobrze, ale nie trzeba się zadowalać osiągniętymi już wynikami. Kilku chłopów np. na skutek słabej pracy agita-

cyjnej zadeklarowało sumy niższe od przewidzianych w uchwale ZSCh.

Agitatozy ruszają ponownie w teren. Rozmawiają z Pawłem Babiarem, chłopem, który początkowo zamiast 250 zł zadeklarował 100 zł. O wyniku ich rozmowy świadczy ostatnie słowa Babiara: „Dajcie listę, deklaruję 250 zł. Przecież rząd i mne pomógł. Chociażby pożyczką w czasie tegorocznego siewu, a dwoje moich dzieci chodzi do szkoły i będzie się dalej kształcić”.

Jan Guszko deklarował więcej niż przewidywała uchwała Zarządu Głównego ZSCh, dodając przy tym: „Co tu gadać, gdzie by się człowiek nie ruszył, to widać, jak po prostu w oczach rośnie nowa Polska i trzeba żeby nasz kraj mógł jeszcze szybciej”.

Ob. Czerwiński zamiast przypadających 61 zł zadeklarował 100 zł a Włodzimierz Bueki podpisał nie jak przewidywała uchwała ZSCh 42 zł, lecz 300 zł.

Im bliżej końca subskrypcji tym bardziej rośnie liczba obywateli podwyższających zadeklarowane sumy. Jeszcze Marcinak z profilaktycznego Domu Zdrowia 10 dniówek podnosi do 25. Rybak Pikus zwiększa ilość zadeklarowanych dni do 12. Robotnik z GS Lisowski deklaruje 26 dni.

Do komisji współdziałania zgłasza się po raz drugi kominiarz Paweł Melon. Przedtem zadeklarował 330 zł. Teraz pora dzielić się w domu, noszących radia, przeczytał w prasie o deklaracjach rzemieślników i postanowił podwyższyć swój udział do 500 zł.

Wpada do komisji podwójnik Roman Śródka. I on podwyższa zadeklarowaną sumę o 90 zł.

Jest godz. 21. Lokal, w którym urzęduje komisja współdziałania znowu zapętnia się członkami komisji i agitatozami. Znowu pływają meldunki jeszcze radośniejsze niż przedtem. Przecież suma poważnie się zwiększyła, doszły nowe dziesiątki, nowe setki zł, przeznaczone przez wiernych synów Polski na pomnożenie sił ojczystego kraju.

Sprawnie sumuje się listy subskrypcyjne. Jeszcze pół godziny, jeszcze 15 minut.

Wreszcie — końcowy wynik. Godz. 22.25 centrala telefonicznie na szybko łączy z Łebą. Trzymając słuchawkę tow. Baczkiewicz z dumą melduje: „Halo, tu Łeba, czy tow. Knasiak? Meldujemy o zakończeniu subskrypcji”.

Dr Gerda Walczukowa
Adjunkt Kliniki Dziecięcej
Gdańskiej Akademii Medycznej.

Dzięki Narodowej Pożyczce coraz więcej chorych dzieci odzyskiwać będzie zdrowie i siły

Rząd nasz w Planie 6-letnim przeznaczył olbrzymie sumy na walkę z chorobami, na podniesienie stanu zdrowotności narodu, na rozbudowę szpitalnictwa, laboratoriów, fabryk lekarstw i uczelni, przygotowujących kadry lekarskie. Sanacyjne rządy przedwrzesniowej Polski nie dbały o zdrowie narodu. Lekarze i szpitale służyły przede wszystkim klasom zamożnym. Zbyt mało było miejsc w szpitalach i zbyt szczupła kadra lekarzy nie były w stanie objąć opieką wszystkich potrzebujących pomocy. Szczególnie ciężko sytuacja przedstawiała się w zakresie leczenia dzieci. Stąd wskaźnik śmiertelności wśród dzieci w Polsce był jednym z najwyższych w Europie.

Dziś sytuacja zmieniła się radykalnie. Rosną mury nowych klinik i szpitali, nowe uczelnie medyczne wchłaniają corocznie nowe zastępy młodzieży robotniczej i chłopskiej, z których rosną nowi ludowi lekarze.

Podnosi się poziom życia gospodarczego i kulturalnego robotników i chłopów, rośnie zaufanie do lekarza i leczenia szpitalnego. Matki z pełnym zaufaniem powierzają pieczę szpitala swojemu dziecku, a szpital zwraca je społeczeństwu zdrowe i silne.

Ale potrzeby wciąż jeszcze są olbrzymie.

Liczba miejsc w szpitalach jest dotąd jeszcze stanowczo za małą i zbyt szczupłe są kadry lekarzy.

Trzeba budować nowe szpitale i kliniki, tak, by każde chore

dziecko mogło znaleźć opiekę i środki lecznicze. Walka z najstraszniejszą z chorób — gruźlicą wymaga nowych szpitali, nowych sanatoriów. Potrzebne są sanatoria dla dzieci chorych na reumatyzm, wymagających długiego leczenia, potrzebne są szpitale i szkoły dla dzieci kalek, które wymagają długotrwałego i specjalnego leczenia, dla dzieci upośledzonych umysłowo, które przy specjalnym leczeniu i nauczaniu zawodu — zostaną przywrócone społeczeństwu. Trzeba nam olbrzymiej ilości nowych żłobków, przychodni, domów matki i dziecka, nowych zastępów pielęgniarek, położnych itd.

Potrzebne nam są fabryki leków — zwłaszcza antybiotyków, takich jak penicylina i streptomycyna, które zwłaszcza przy chorobach dzieci przesadzają niejednokrotnie o życiu i śmierci chorego.

Tych wielkich potrzeb nie można — rzecz prosta — rozwiązać odrazu, w krótkim terminie. Można jednak o całe lata przyspieszyć budowę wielu klinik, szpitali, laboratoriów, sanatoriów i fabryk antybiotyków. Można i trzeba.

Wielki czyn narodowy, jakim jest Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polskich przyspieszy rozbudowę naszego szpitalnictwa, zdejmiemy z serca matek ból nieprzespanych nocy przy łóżku chorego dziecka. I dlatego z radością podpisałam pożyczkę, bo chcę się przyczynić w ten sposób do wykonania wielkiego Planu 6-letniego w zakresie walki o zdrowie naszych dzieci.

Krytyka pomogła

GINNAZJUM ENEGETYCZNE W ELBLĄGU OTRZYMAŁO TELEFON

Krytykowałistymy niewłaściwy styl pracy Rejonowego Urzędu Telefoniczno-Telegraficznego w Elblągu. Na skutek niedbalstwa prośba dyrektora Liceum Energetycznego o przeniesienie telefonu do nowej siedziby szkoły przez szereg miesięcy nie była załatwiana. W wyniku naszej interwencji w dniu 21 maja br. telefon został przeniesiony.

KWIDZYN WŁĄCZONO DO PLANU IMPREZ ARTYSTYCZNYCH

W ciągu całego ub. roku w Kwidzynie nie odbył się ani jeden koncert symfoniczny. Sprawy tę poruszyliśmy na łamach naszej gazety (nr 136 „Głosu Wybrzeża” z dnia 19 maja — notatka pt. „Kwidzyn przypomina o sobie”). W związku z tym Wydział Kultury Prezydium WRN w Gdańsku powiadomił nas, że w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej zorganizowane będą w Kwidzynie koncerty zespołów wiodących i amatorskich. Równowa-

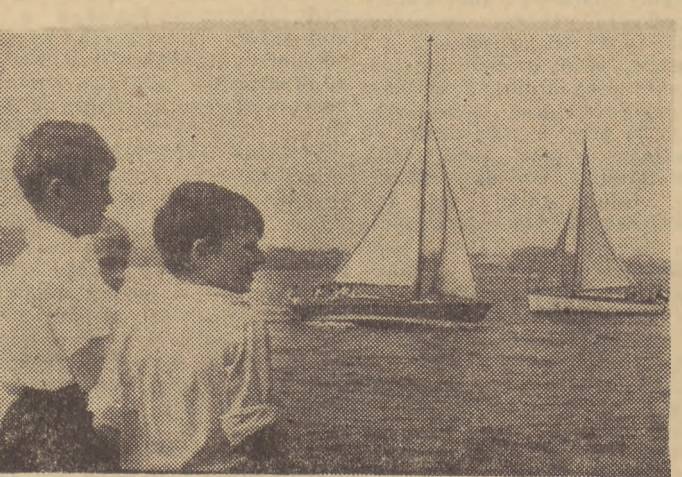
żnie Wydział Kultury zwrócił się do Zarządu Okręgowego Związków Spiewaczy i delegatury „Artosu” z poleceniem włączenia Kwidzyna do planu imprez.

POZA TYM W WYNIKU NASZEJ INTERWENCJI:

Dyrekcja Miejskiej Gospodarki Komunalnej w Elblągu wydała zarządzenie pracownikom tramwajów, by na przystanku przy Dworcu Gł. wóz linii nr 1 ruszał z miejsca dopiero po zabraniu wszystkich pasażerów, przybyłych wozem linii nr 4 („Głos Wybrzeża” nr 156 z dnia 8 czerwca).

Niedociągnięcia w zakwaterowaniu robotników sezonowych, za trudnionych przy budowie mostów w Tolkimku i Kadynach zostały zlikwidowane. (Art. „W rejonowym kierownictwie Robót Wodno-Melioracyjnych nie dba się o sprawy bytowe robotników — „Głos Wybrzeża” z dnia 27 maja, nr 141).

Zakończenie „Dni Morza”



Tysiące osób przybyłych w ub. niedzielę na zakończenie „Dni Morza” podziwiano manewry jachtów wzdłuż mola w Sopocie. Na zdjęciu: jachty gdańskich ośrodków Ligi Morskiej.

List do redakcji

Dlaczego

nie produkujemy na Wybrzeżu wózków dzieciennych?

O potrzebie szybszego przystosowania produkcji naszego przemysłu terenowego do potrzeb rynku pisaliśmy wielokrotnie. M. in. poruszyliśmy sprawę zaopatrzenia Wybrzeża w wózki dziecięce.

Kierownictwo przemysłu terenowego woj. gdańskiego, mimo że niewątpliwie zna sytuację na rynku i miało liczne sygnały o braku wózków, nie uczyniło dotąd nic, by brak ten zlikwidować. Według informacji uzyskanej w Wydziale Przemysłu w Prezydium WRN, produkcja wózków dziecięcych ma być rozpoczęta dopiero w roku 1952. W roku b. wózki będą sprowadzane z woj. bydgoskiego.

Tymczasem Wybrzeże posiada już obecnie możliwości produkcji wózków dziecięcych na miejscu. W Ostaszewie istnieje szkoła wikliniarska, która może wytwarzać kosze. Produkcją podwozi może zająć się jeden z warsztatów metalowych, np. zakład przy ul. Grunwaldzkiej w Gdańsku, który wyrabiał wózki dziecięce.

Istniejące możliwości trzeba jak najszybciej wykorzystać.

W punktach subskrypcyjnych przy Prezydium MRN w Gdańsku

Adwokaci - lekarze - gospodynie domowe rzemieślnicy - kupcy spełniają swój obowiązek obywatelski

Przy Prezydium MRN czynne są jeszcze 4 punkty subskrypcyjne — dwa dla rzemieślników, jeden — dla adwokatów i lekarzy oraz jeden punkt — dla osób zatrudnionych w prywatnych zakładach.

Największy ruch panował wczoraj w punktach, przyjmujących deklaracje od rzemieślników. Deklaracje pożyczkowe składali rzemieślnicy różnych branż. Wielu deklarujących wpłacało od razu przeznaczone na pożyczkę sumy lub skracalo terminy wpłat.

Jednym z pierwszych subsybentów był lodziarz Władysław Łamieński, który wpłacił jednorazowo 25 proc. dochodu kwartalnego. Tkacz Eugeniusz Makowski postanowił wpłacić zadeklarowaną sumę w 3 zamiast w 5 ratach.

Do punktu subskrypcyjnego, przeznaczonego dla osób zatrudnionych w prywatnych pracodawców, zgłaszali się ludzie różnych

zawodów. Szofer prywatnej taksówki Dajczak, deklarując zaległość 15 dni, powiedział: „Nie chcę pozostawać w tyle za wszystkimi innymi robotnikami, kolejarzami, czy stoczniovcami”.

W pokoju Nr 218 przyjmowano deklaracje od członków zrzeszenia kupców i osób, spełniających za opłatą różne usługi. Pierwszy przybył do tego punktu woźnica Władysław Mieczkowski, zam. w kolonii „Uroda”. W myśl uchwały branżowego zrzeszenia miał on subskrybować 500 zł. Mieczkowski przeliczył pieniądze, które miał przy sobie, chwilę zastanowił się, po czym wypisał zaległość na blankiecie sumę 800 zł. Połowę wpłacił od razu. Resztę wpłaci w lipcu — powiedział.

Woźnica Sztajkowski wpłacił od razu zadeklarowaną sumę. Kolega jego Bolesław Zabrowski z Brentowa nie chciał pozostać w tyle za innymi i podwyższył o 80 proc. kwotę przewidzianą dla niego przez zrzeszenie.

Kupiec Andrzej Woźniak, zamieszkały w Dolnym Gdańsku, zadeklarował 30 proc. kwartalnego dochodu.

Ogółem, do dnia wczorajszego subskrybowało Pożyczkę Narodową 92 proc. kupców gdańskich.

Adwokaci i lekarze całkowicie ukończyli składanie deklaracji.

Do zarządu miejskiego Ligi Kobiet codziennie zgłaszają się licznie gospodynie domowe, pragnące wziąć udział w subskrypcji.

Wczoraj członkini koła terenowego Nr 1 Stanisława Kowalikowa zadeklarowała 150 zł, wpłacając przy tym pierwszą ratę — 50 zł. Członkini tegoż koła ob. Różańska wpłaciła 50 zł, a ob. Kopiczykówna 100 zł.

Ze wszystkich dzielnic miasta napływają bez przerwy meldunki o podpisywaniu deklaracji pożyczkowych przez gospodynie domowe w Gdańsku. (d)



Przy Akademii Medycznej w Gdańsku odbył się kurs elektrotechników medycznych dla 30 słuchaczy z całej Polski. Absolwenci zostaną skierowani do szpitali i przychodni zdrowia.

Na zdjęciu: Stanisław Haniszewski z Poznania, Władysław Kardasz z Gdańska, Mieczysław Słupski z Bydgoszczy oraz Mieczysław Zawierski i Henryk Marszałkowski z Gdyni odznaczają wspólnie defekt w niesłyszalnej kostiumowej i precyzyjnej lampie rentgenowskiej.

Dzieci ze szkół TPD wyjeżdżają dziś na kolonie

Dobre wyposażone punkty kolonijne czekają na młodzież

W dniu dzisiejszym odjadą z trójmiasta pierwsze pociągi z dziećmi ze szkół TPD na kolonie letnie.

Dla młodzieży uczącej się w szkołach TPD w woj. gdańskim przygotowano w br. 8 punktów kolonijnych w województwach krakowskim i wrocławskim. Dzieci odpoczywać będą w pięknych okolicach podgórskich, w miejscowościach: Inwałcz, Chocznia, Jedlina - Zdrój, Sowiec, Krościenko i innych. Ogółem do miejscowości tych wyjeżdże w pierwszym turnusie 1060 dzieci.

W punktach kolonijnych przygotowano już wszystko na przyjęcie dzieci. Przed paroma dniami kie-

rownicy kolonii przeprowadzili szczegółową kontrolę wyposażenia i zaopatrzenia punktów. Kontrola wykazała, że dzieci, natychmiast po przyjeździe, znajdą na miejscu wszystko, co będzie im potrzebne. Personel gospodarczy i intendentów, którzy przybyli do punktów kolonijnych wcześniej, załatwiają ostatnie sprawy, związane z aprowizacją punktów i zapewnieniem dzieciom zdrowego i obfitego wyżywienia.

Razem z dziećmi wyjedzie na kolonie personel wychowawczy. Każda 25-osobowa grupa dzieci będzie miała swego wychowawcę, któremu pomagać będą tzw. przewodnicy harcerzy, rekrutujący się z uczniów ostatnich klas licealnych. Do każdej 100-osobowej grupy dzieci przydzieli się specjalna higienistka. Na miejscu zagwarantowano również opiekę lekarską.

Do województwa gdańskiego przyjeżdże w dniu dzisiejszym i jutro ogółem 2.565 dzieci ze szkół TPD z województw: krakowskiego, bydgoskiego, katowickiego, wrocławskiego, kieleckiego, Warszawy i Łodzi. Przygotowano dla nich 18 punktów: w Gdyni, Sopocie, Wrzeszczu, Oliwie, Łebie, Jastrzębiej Górze, Wejherowie, Pucku i Krynicy Morskiej.

Wznowienie opery „Eugeniusz Oniegin”

Czwartkowe przedstawienie będzie 114 występem młodego zespołu Studia Operowego.

W dniu 28 czerwca upływa pierwszy rok od rozpoczęcia działalności Studia Operowego Filharmonii Bałtyckiej. W związku z tym dyrekcja Studia postanowiła wznowić w tym dniu przedstawienie pięknej opery Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin”, w premierowej obsadzie śpiewaków.

Opera ta będzie w lipcu grana na zmianę z operami „Straszny Dwór” i „Madame Butterfly”. Następne przedstawienie „Eugeniusza Oniegina” odbędzie się w dniu 29 bm.

Operę „Eugeniusz Oniegin” reżyseruje prof. Bregz. Dyrygować będzie dyr. Łajszewski. Dekoracja i kostiumy wg projektu prof. Gajewskiego.

OBWIESZCZENIA

Dyrekcja Zakładów Gazownictwa Okręgu Gdańskiego w Gdańsku zgodnie z Uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. (Monitor Polski Nr A-1, poz. 1 z dnia 12. I. 1951 r.) oraz pismem C. Z. G. znak: NO-23-10/51 z dnia 9 II. 1951 r. podaje do publicznej wiadomości, że dyrektor przedsiębiorstwa będzie przyjmować interesantów w sprawach odwołań, skarg i zażaleń, dotyczących działalności Zakładów Gazownictwa Okręgu Gdańskiego w poniedziałki od godz. 15 — 17, w dyrekcji przedsiębiorstwa w Gdańsku przy ul. Wąłowej 18, tel. Nr 318-87.

W wypadku, gdy poniedziałek jest dniem wolnym od pracy, dyrektor przyjmować będzie w najbliższym dniu powszednim.

Dyrektor Z. G. O. G.
(—) Zdebi Stanisław

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TRZYMIESIĘCZNE nowo-
czesne korespondencyjne
kursy księgowości. Łódź —
skrytka 183, 893/K

ZGUBIONO legitymację
szkolną na nazwisko Zim-
ser Teresa, Elbląg, ul.
Związku Jaszczurczego 25.
G-723

ZMP-owcy podejmują zobowiązania na cześć Złotu Berlińskiego

W związku z nadchodzącym III Festiwalu Młodzieży Demokratycznej w Berlinie członkowie koła ZMP przy Państwowym Ośrodku Maszynowym w Gronowie podjęli szereg zobowiązań produkcyjnych. Traktorzysta ob. Maciej Ziemiak zobowiązał się zaszczyć w każdym miesiącu taką ilość paliwa, która wystarczyła na przepracowanie jednego dnia bez pobierania materiałów pędnych z magazynu. Ob. Jerzy Przybylski postanowił wyszkolić do 22 lipca br. dwóch pomocników na traktorzystów. Podobne zobowiązanie podjęli również ob. ob. Kuczewski i Kazanowski.

Młodzież ZMP-owska z POM w Gronowie wezwala do podjęcia podobnych zobowiązań ZMP-ow-

ców z Państwowego Ośrodka Maszynowego w Nowym Stawie.
W. MOSKAL

Na froncie walki z analfabetyzmem

Główna Komisja Społeczna do Walki z Analfabetyzmem polecała wszystkim terenowym pełnomocnikom zorganizowanie na swym terenie do dnia 15 lipca br. „służby społecznej” do walki z analfabetyzmem.

Zadaniem tej służby jest zmobilizowanie jak największej ilości obywateli do współpracy w gruntownej likwidacji analfabetyzmu i udzielanie absolwentom kursów początkowego nauczania pomocy w utrwaleniu zdobytych umiejętności czytania i pisanja.

W dniu 26 bm. w Ratuszu Staremijskim w Gdańsku zostanie

otwarta wystawa, obrazująca dotychczasowe wyniki zwalczania analfabetyzmu w mieście. Wystawa będzie czynna od godz. 10 do 19.

Od korespondentów w skrócie

ROBOTNICZY BUDOWLANI PRZEKRACZAJĄ NORMY

Robotnicy budowlani Zarządu Budowlanego Nr 4 w Gdańsku uzyskali coraz to lepsze wyniki we współzawodnictwie pracy. Przekraczają oni wysoko ustalone normy. Do przodujących należą brygady St. Trzeźnińskiego, A. Stali, J. Głaska.

Murarz B. Roszkowski wykonuje przeciętnie 214, a betoniarz T. Sinków — 210 proc. normy. Robotnicy J. Głasek, J. Kąkol, J. Kobierzyński i J. Posman przekraczają stale 200 proc. normy.

ST. KWIECIŃSKI

POMYSŁOWY ŚLUSARZ

W warsztatach portowych w Gdyni pracuje ślusarz ob. Władysław Gruca. Wykazuje on wiele pomysłów. Ostatnio np. wykonał model kuli ziemskiej obracającej się na osi dookoła słońca, za pomocą miniaturowego silnika elektrycznego. Model ten posiada własne źródło prądu w postaci baterii elektrycznej. Ob. Gruca przekazał model jednej z uczelni na Wybrzeżu.

Ob. Gruca pracuje obecnie nad pomysłem, mającym usprawnić działanie dzwignów. Byłoby rzeczą wskazaną, aby pomysłowym ślusarzem zainteresowała się komisja usprawnień.

J. LUBOWIECKA Gajewskiego.

Konkurs PTTK

Jak już pisaliśmy Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajo-

Sesja MRN Gdańska w Fabryce Opakowań Błaszanych

W dniu 29 czerwca br. w gmachu Gdańskiej Fabryki Opakowań Błaszanych, przy ul. Ułańskiej nr 13—15, odbędzie się V sesja Miejskiej Rady Narodowej.

Głównym punktem porządku obrad będzie sprawozdanie pełnomocnika do walki z analfabetyzmem w Gdańsku, połączone z rozdaniem dyplomów i nagród działaczom społecznym, którzy najbardziej przyczynili się do likwidacji analfabetyzmu w naszym mieście.

znawcze przystąpiło do organizacji wycieczek pod nazwą: „Szlakami pokoju i Planu 6-letniego”. Obecnie PTTK ogłosiło konkurs na najlepiej zorganizowaną wycieczkę. W konkursie mogą uczestniczyć wszystkie grupy, które zorganizują wycieczki w dniach od 24 czerwca do 31 sierpnia i indywidualni uczestnicy wycieczek.

Podstawą do uczestniczenia w konkursie jest nadesłanie opisu odbytej wycieczki do dnia 15 września br. Opisy te należy kierować pod adresem Zarządu Głównego PTTK w Warszawie, przy ul. Senatorskiej 11. Najlepsze prace zostaną nagrodzone.

Młodzież Kwidzyna opiekuje się zabytkami kultury

Członkowie koła ZMP przy Wydziale Mechanicznym Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Kwidzynie zobowiązali się pomagać kierownikowi miejscowego muzeum w ochronie cennych zabytków kultury, jakimi są budynki i wnętrza zamku-muzeum.

Inicjatywa ZMP-owców dowodzi, że młodzież rozumie i docenia wielkie znaczenie naszego dobru kulturalnego w kształtowaniu nowej socjalistycznej kul-

tury i otacza ten dorobek troskliwą opieką.
ST. LEMAŃSKI

Podaje się do wiadomości, że biura
GAZOWNI w GDYNI
zostają z dniem 27 czerwca b.r.
przeniesione do nowego pomieszczenia
przy ul. Batorego 23 parter-tel.37-20

Pogotowie monterskie tel. 37-20
od godz. 15.30 do godz. 22-ej
Pogotowie nocne tel. 48-80
od godz. 22 do 7
Gazownia — produkcja tel. 96-60
Kierownik gazowni tel. 36-74

Wszystkie oddziały P.B.P. „Orbis”
prowadzą sprzedaż miejsc
do ośrodków wypoczynkowych „Orbisu”
w całej Polsce

Kurs kresleń technicznych dla inwalidów

Państwowe Zakłady Szkolenia Inwalidów w Poznaniu uruchamiają w sierpniu br. 7 z kolei kurs kresleń technicznych dla ciężko poszkodowanych inwalidów.

Szczegółowych informacji o warunkach przyjęcia na kurs udzielają referaty pracy i pomocy społecznej prezydium powiatowych i miejskich rad narodowych.

Teatry

TEATR WIELKI W GDANSKU —
godz. 19. — „Zwykły człowiek”.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI —
godz. 19.30 — „Fircyk w załotach”.
TEATR KAMERALNY W SOPOCIE —
godz. 19.30 — „W Stoczn”.

Kina

Wrzeszcz — ZMP-owiec — „S. O. S.”,
film produkcji francuskiej, niedo-
zwolony dla młodzieży, w godz. 16,
18 i 20.
Wrzeszcz — Bajka — „Pustelnia Pa-
meńska”, w godz. 16, 18 i 20.
Wrzeszcz — Przyjaźń — „Śmiały lu-
dzie” — w środy i piątki, w godz.
16 i 18.
Gdańsk — Nowy Port — Marynarz —
Dom na pustkowiach, godz. 19 i 20.
Oliwa — Polonia — „Dzielną Gajcycę”,
godz. 16, 18 i 20.
Sopot — Polonia — „Rywale”, prod.
radz., dozwol. od lat 7, w godz. 17,
19 i 21.
Sopot — Bałtyk — „Historia jakichś
wielu”, godz. 16.30, 18.30 i 20.30.
Gdynia — Atlantyk — „Moja miła”,
prod. radzieckiej, w godz. 16.30,
18.30 i 20.30.
Gdynia — Warszawa — „Słońce wscho-
dzi”, prod. włoskiej, godz. 17, 19
i 21.
Gdynia — Goplana — „Biały kielich”,
godz. 16, 18 i 20.
Gdynia — Chylonia — Promień —
„Świt nad Żółtą Rzeką”, godz.
18 i 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ
na dzień 27 czerwca 1951 r.

5.03 — Sygnał czasu, 5.05 — Wiad.
poranne, 5.10 — Aud. dla wsi, 5.20 —
Koncert, 6.00 — Wiad. poranne, 6.05 —
Gimnastyka, 6.15 — Melodie ludowe,
6.45 — Program dnia, 7.00 — Dziennik,
7.15 — Muzyka, 7.20 — Wschodnia Ró-
dowa, 7.40 — Muzyka, 7.55 — Wiad.
poranne, 8.00 — Muzyka, 8.30 — Let-
nie obozy, 11.45 — Głos mają kobiety,
11.52 — Pieśń masowa, 11.57 — Sygnał
czasu i hejnał, 12.04 — Dziennik, 12.15
— Płyty, 12.30 — Audycja dla wsi,
12.45 — Na swojską nutę, 13.25 — Pro-
gram dnia, 13.30 — Coś miłego dla
każdego, 14.30 — Felleton, 14.50 —
Koncert, 15.30 — Audycja dla świet-
lic dziecięcych, 15.50 — Pieśń, 17.00 —
Wiad. popołudniowa, 17.05 — Pogoda,
danka sportowa, 17.15 — Koncert soli-
stów, 17.40 — Muzyka, 18.00 — Poe-
mat Wygodzkiego, 19.00 — Kołysanki,
19.20 — Koncert, 19.58 — Stan pogody,
20.00 — Dziennik, 20.26 — Wiad. spor-
towe, 20.30 — Słuchowisko, 21.15 —
Muzyka ludowa, 21.40 — Pieśń maso-
wa, 21.45 — Proza, 22.00 — Muzyka i
aktualność, 22.30 — Recital skrzypco-
wy, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10
— Koncert, 23.55 — Program na dzień
następny, 0.02 — Hymn i koniec aud.

PROGRAM LOKALNY

5.00 — Gdańsk wita słuchaczy —
chwila muzyki, 5.55 — Komunikat
PIHM dla rybaków, 6.50 — Zapowiedź
programu lokalnego, 6.53 — Komuni-
katy miejscowe i chwila muzyki, 7.40
— Komunikaty miejscowe, 13.15 —
Muzyka z płyt, 16.20 — Dziecięce Ra-
dio, 1) „O zaczarowanym koniku”, 2)
rep. Wrażenia dzieci z wycieczki do
stolicy, 16.40 — Chór szkolny TPD we
Wrzeszczu pod kierunkiem Władysła-
wa Przysiępy, 17.15 — Koncert soli-
stów PWSM w Sopocie. Wykonawcy:
Tadeusz Kochański, skrzypce Alek-
sander Pawłowski, flet Jerzy Woj-
kowski, altówka, 18.15 — Codzienny
przegląd wydarzeń, 18.30 — Muzyka
taneczna, 18.50 — Rezerwa, 19.55 — Ko-
munikat PIHM dla rybaków, 0.03 —
Komunikat PIHM dla rybaków.

POMOC LEKARSKA w nagłych wypadkach

GDANSK - WRZESZCZ. — Tel. 410-00
— Grunwaldzka 2.
Pogotowie dziecięce specjalistyczne,
Grunwaldzka 2, tel. 424-44 —
czynne od 18—22.
SOPOT — Tel. 524-00, ul. Generalissi-
musa Stalina 77a.

Za przykładem Raymonde Dien

Trzech młodych bojowników o pokój demonstrowało w dniu 4 czerwca 1951 r. w Aarhus w Danii przeciwko transportowi broni amerykańskiej. Przywiązali się oni łańcuchami do szyn i na 40 minut wstrzymali przejazd pociągu z bronią.



Na zdjęciu: Trzej młodzi bojownicy o pokój przywiązani łańcuchami do szyn. Hasło na transparentie brzmi: „Wstrzymajcie pociąg z amunicją”.



Na zdjęciu: Policja aresztuje jednego z bojowników o pokój.

U naszych przyjaciół

Nowy radziecki preparat leczniczy — FENADON

Pracownik naukowy Wszechzwiązkowego Instytutu Chemicznego — Farmaceutycznego, laureat Nagrody Stalina — O. Magielson i dr W. Fedosowa wynaleźli nowy preparat leczniczy — fenadon, który jest niezwykle skuteczną przy uśmierzaniu bólu. Fenadon nie wywołuje mdłości ani innych objawów towarzyszących zażytych morfii i jest znacznie skuteczniejszy. Po 10—15 minutach od chwili przyjęcia 5—6-miligramowej dawki fenadonu, ustępują najsilniejsze nawet bóle.

AUTOBUS WĘGERSKI — „IKARUS-30”

Na ulicach Budapesztu pojawił się nowy typ autobusu wyprodukowanego w węgierskiej fabryce „Ikarus”. W autobusie znajduje się 27 wygodnych miejsc siedzących i 17 stojących. Autobus posiada 4-cylindrowy silnik dieslowy.

OCHRONNE PASY LEŚNE W CHINACH

Za przykładem Związku Radzieckiego w wielu prowincjach Chin Ludowych prowadzone są prace nad stworzeniem leśnych pasów ochronnych.

W Chinach północnych plan sadzenia ochronnych pasów leśnych wykonany został z nadwyżką. W prowincji Szantung zasadzono ogółem około 20 mil. drzew.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. J. DZIEMIANYCZAK. — Sprawa Wasza jest w toku załatwiania.

Ob. Z. JERUSZKO. — Odpowiemy słownie.

Ob. M. Grubecki. — List Wasz w sprawie 3-dniowej nieobecności kasyera na stacji kolejowej w Kwidzynie, przekazał mi DOKP, która wyraża, że stan ten powstał wskutek nagłej choroby kasjera i winę za nieorganizowanie w tym czasie zastępstwa ponosi zawiadowca stacji, który został odpowiednio pouczony. Z dniem 15 ub. m. sprawa obsługi pasażerów została uregulowana i na stacji Kwidzyna czynne są w porze dziennej dwie kasy biletowe.

Ob. IRENA KRAJEWSKA. — Trzy-miesięczne odszkodowanie pracownika obejmuje pełne wynagrodzenie, a więc również i premię. W przypadku gdy otrzymał premię przez pracownika jest uwarunkowane osiągnięciem określonej normy przez zakład pracy lub zespół, wysokość premii doliczanej do odszkodowania oblicza się nie na podstawie średniej premii, uzyskanej w ostatnich 3 mies., lecz na podstawie średniej premii, uzyskanej przez zakład w ciągu 3 miesięcy, następujących po zwolnieniu pracownika.

Ob. JADWIGA SKIERKOWA. — Po półrocznej pracy przysługują pracownikowi 2-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

Postępowe tradycje nauki polskiej

O słowniku Lindego

Od ukazania się pierwszego wydania słownika Lindego upłynęło już prawie półtora wieku, a mimo

to słownik ten nie stał się jeszcze czcigodną tylko pamiątką, lecz wciąż służyć może jako źródło wiadomości o języku polskim sprzed wieku XIX, wciąż jeszcze materiałem zgromadzonym w tym słowniku stanowi wspaniałe tło wzbogacające dzisiejszy język polski o kilka wieków jego historii.

Okres, w którym Linde pracował nad swym słownikiem, jest w historii naszej kultury, a w szczególności historii Warszawy, okresem wielostronnie interesującym, jeszcze dotychczas w całej swej złożoności niedostatecznie oświetlonym.

Autor słownika jest niewątpliwie największą postacią naszej dotychczasowej leksykografii (nauki o układaniu słowników). Jest rzeczą oczywistą i naturalną, że w tak wielkim dziele dokonanym przez jednego człowieka są niedociągnięcia i braki. Nie mniej ukazanie się słownika Lindego było w swoim czasie wydarzeniem naukowym w skali europejskiej.

Linde (urodzony w Toruniu w r. 1771) odbywał studia uniwersyteckie w Lipsku. Rodzice pragnęli, aby się poświęcił teologii ewangelicko-augsburskiej, jego zaś po ciągała od początku filologia. Wykłady filologii klasycznej, jak sam pisze, wprawiały go „w logiczne wyprowadzenie znaczeń jednego z drugiego”, wykłady zaś historii „wzniewały ciekawość tropienia w kształceniu się języka, śladów postępu cywilizacji”. Te dwa motywy — logiczny i historyczno-potoczny — odnajdujemy w koncepcji słownika.

Mowę ludzką uważał Linde za najdoskonalszego tłumacza wyobrażeń i uczuć człowieka. Jakże nieporównanie wyżej stoi on, jasno formułujący swoje założenia, od twórców i późniejszych zwolenników metnogo fetyzmu w rozumie, idealistycznej filozofii niemieckiej, która zaciążyła na rozwoju „filozofii mowy” u nas. Mimo nagromadzenia olbrzymiego materiału, Linde nie gubił się w jałowych abstrakcjach. Ob-

Dr. Witold Doroszewski

Prof. Uniwersytetu Warszawskiego

cowanie z tym materiałem odkrywało przed nim całą złożoność i wielostronność faktów językowych i czynników wpływających na określenie ich znaczenia. Zwraca uwagę, że w pierwszym zdaniu wstępu do słownika, racjonalista Linde — mówiąc o kształtujących język prawidłach rozumu — dodaje znaczące słowa: „stosowanych do natury rzeczy”. Autor słownika zdawał sobie sprawę ze związków zachodzących między językiem a życiem i historią narodu, na te związki kładł nacisk w swych sformułowaniach i liczył się z nimi w opracowywaniu hasła. „Znaczące odmiany, zachodzące w rządach krajowych — czytamy we wstępie do słownika — znacznie też i na język działają, bądź co do wzrostu, bądź co do upadku onego, podług zachodzących okoliczności, mniej lub więcej mu sprzyjających”.

Linde pragnął, aby słownik jego był „skarbcem”, w którym by wyrazy polskie znalazły się w całym swoim bogactwie i różnorodności „każde we wszystkich jego znaczeniach”. W tym celu zgromadził materiał — z jednej strony z utworów literatury, „z pism narodowych”, z drugiej — z mowy potocznej. W wyzyskiwaniu źródeł pisanych nie ograniczył się do dzieł o wielkiej wartości literackiej: „Nie byłbym znalazł słów potocznych, powszednich, wiejskich, rubasznych, swawolnych, gdybym był przestał na samych wzorowych pismach”.

Język obejmuje wszystkie uczucia, potrzeby, działania, wiadomości i wyobrażenia ludzi, a ludzi wszelakiego stanu, powołania, wychowania, oświecenia”.

O obfitości materiału przykładowo Linde dbał bardzo usilnie i chociaż przykłady ilustrujące hasła nie są opracowane według jakichś jednolitych schematów frazeologicznych, to jednak jest ich zazwyczaj tak dużo, że czytelnik słownika nie tylko uzyskuje orientację w zakresie różnorodności znaczeń wyrazu hasłowego, ale i może wyrobić sobie pogląd na kolej-

ne etapy przeobrażeń, którym te znaczenia ulegały. Autor słownika zdawał sobie z tego sprawę i wyraźnie to stwierdził we wstępie. Ten historyczny charakter słownika Lindego zapewnia mu jedno z czołowych miejsc w ówczesnej leksykografii europejskiej.

Lindemu zależało przede wszystkim na zebraniu obfitego materiału i to nie tylko polskiego, ale i innośłowiańskiego: „Autor słownika nie powinien tworzyć, nie powinien narzucać ani praw przypisywać; lecz zbierać, donosić, wyłuszczać, spostrzeżenia czynić i z nich uwagi przekładać; pisarze, a pisarze, których naród czyta z upodobaniem, mogą i powinni doskonalić język; słownik zaś będzie służył pisać tu i ówdzie za wskazówkę”.

Sumiennosc w gromadzeniu szczegółowego materiału faktycznego łączył Linde z szerokością horyzontów myślowych i zainteresowań; miał umysłowość najdalej od typu umysłowości ciasnego przyczynkarza i jest to niewątpliwie jedną z przyczyn wpływu, który wywierało jego dzieło na czytelników współczesnych mu i późniejszych. Analityczną a jedno cześnie syntetyzującą myśl autora daje się wyczuć w szczegółach układu materiału, ilustrującego poszczególne hasła. Widać, że materiał ten opracowywał Linde z całą świadomością tego, że wymaga on „największego zastanowienia, a czasem najgłębszej rozważań”.

Po ukończeniu słownika języka polskiego, pracował Linde w ciągu lat kilkunastu nad słownikiem porównawczym języków słowiańskich, w szczególności polsko-rosyjskim. Pracy tej nie dokończył. Oceniając ogólnie słownik Lindego, nie można określić go inaczej, niż jako dzieło w swoim czasie wspaniałe, a i dziś zachowujące poważną wartość. Istnieje projekt wydania przedruku słownika Lindego. Gdyby projekt ten został zrealizowany, byłoby to pięknym świadectwem kulturalnego rozmachu naszej przełomowej epoki, podbudowującej mosty w przyszłość mocnymi filarami tradycji historycznej.

Zabytki Starego Gdańska



Przy ul. Straganiarskiej zachowały się kamieniczki z XVIII wieku. Wojewódzki Urząd Konserwatorski przystąpi w najbliższym okresie do ich odrestaurowania.

Na zdjęciu: ul. Straganiarska widziana od strony Bramy Straganiarskiej nad Motławą.

Budowa nowej wielkiej fabryki przemysłu chemicznego w Brzegu

Szybko rozwijający się przemysł chemiczny — drugi nasz — po górnictwie — narodowy przemysł, stwarza pomysły warunki dla rozwoju szeregu dziedzin gospodarki narodowej. Wielkie, nowoczesne zakłady syntez organicznej — to potężne bazy wielu cennych artykułów dla rolnictwa, produktów dla włókiennictwa, garbarstwa, środków farmaceutycznych itp.

W Brzegu na Dolnym Śląsku, budowane od kilku lat wielkie zakłady syntez chemicznej „Roki-

ta” częściowo podjęły już produkcję, a równocześnie trwa dalsza, intensywna ich rozbudowa. W wyniku wysiłków i zespołowej pracy uczonych, konstruktorów, personelu technicznego i całej załogi roboczej, kilka działów „Rokity” rozpoczęło wytwarzanie wielu ważnych dla gospodarki narodowej produktów. M. in. rozpoczęli produkcję formaliny.

Wielkim sukcesem polskiej myśli naukowej jest podjęcie produkcji garbników syntetycznych według metody wypracowanej przez profesora Politechniki Warszawskiej — Urbąńskiego. Wkład zakładów budowy maszyn i polskich hut w powstawanie „Rokity” wyraża się nadesłaniem wielu urządzeń i maszyn. Równocześnie zakłady „Rokity” wytwarzają wiele części aparatury we własnym zakresie.

Po pełnym uruchomieniu „Rokity” produkować będzie 120 różnych produktów i gotowych artykułów, w większości dotąd w kraju nie wytwarzanych, co w znacznym stopniu pozwoli na unieależnienie się od importu z zagranicy. Produkcja „Rokity” oparta została głównie na bazie węgla pochodnych, jak naftalen, benzol, smoła itp. — ubocznych produktów zakładów koksowniczych. Z wytwarzanego w „Rokicie” fenolu syntetycznego oraz chloru, otrzymywanego z elektrolizy soli kuchennej, otrzymamy wiele różnych środków do walki ze szkodnikami roślinnymi, a przede wszystkim do zwalczania groźnego szkodnika — chrząszcza kolonada — szkodnika ziemniaczanej oraz wółka zbożowego i innych szkodników. Rolnictwo otrzyma szereg nowych środków pobudzających wzrost roślin oraz środków niszczących chwasty itp.

Poważną pomoc przy budowie zakładów okazał nam Związek Radziecki, dostarczając dla podstawowych działów produkcyjnych dokumentację techniczną i główne urządzenia. Również z Niemiec, Republiki Demokratycznej otrzymujemy urządzenia i maszyny.

GŁOS SPORTOWY

Drużynowy mistrz Polski w boksie jeszcze nie został wyłoniony

Gwardia — CWKS 10:10

Mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski rozegrany 24 bm. w Warszawie między najlepszymi drużynami krajowymi Gwardią (W-wa) i

CWKS zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 10:10.

Najładniejsze walki stoczyli: w wadze muszej Kasperczak z Kargierem i Krupa z Tyczynskim w wadze piórkowej.

Wyniki: w muszej Kasperczak (Gwardia) po żywej walce wygrał zdecydowanie z Kargierem, mając przewagę przez wszystkie rundy.

W koguciej Rozpierski (Gwardia) przegrał z Woźniakiem.

W piórkowej Tyczynski (Gwardia) przegrał wysoko z Krupą.

W lekkiej Komuda (Gwardia) po słabej walce wypunktował Stręka.

W lekkopółśredniej Sadowski (Gwardia) wygrał z Kwietniem.

W półśredniej Stefaniak (Gwardia) po nieczystej i chaotycznej walce przegrał z Debiszem.

Okręgowe zawody kajakowe

22 osady dwóch półtoragodowych starowały w okręgowych zawodach kajakowych, które się odbyły w niedzielę na Motławie.

Najwięcej zawodników wystawiła gdańska „Stal” i „Budowlani”.

W konkurencji kobiet na dystansie 500 m pierwsze miejsce zdobyła osada Adamczyk — Liszka (Stal) przed Tyczynską i Podgajną (rownież Stal).

Na dystansie 1000 m wygrała osada Adamczyk i Liszka (Stal) przed Michalską i Gruchalą.

W konkurencji mężczyzn na dystansie 1000 m zwyciężyli Myśliński i Buczek (Stal) przed Stojalowskim i Maleckim.

W wysiłku na 5000 m zwyciężyła osada Myśliński — Buczek (Stal) przed osadą Falkiewicz — Rybeżak (Stal).

W lekkośredniej Wiśz (Gwardia) przegrał z Musiałem.

W średniej Kolczyński (Gwardia) wygrał przez t.k.o. w III rundzie z Palisim. Kolczyński prowadził wy soko na punkty. W trzecim starciu Palisim doznał kontuzji łuku brwiowego i sędzia przerwał walkę.

W półciężkiej Szymura (Gwardia) wypunktował Cebulaka. Walka była wyrównana i stała na słabym poziomie. Obaj zawodnicy walczyl nie czysto. O zwycięstwie Szymury zdecydowała lepsza końcówka.

W ciężkiej Famulecki (Gwardia) przegrał z Grzelakiem. Walka obfita była o ostrą wymianę ciosów. Grzelak trafił celniej i wygrał zastużenie.

W ringu sędziował Kowalski (Poznań), punktowali Matura (Śląsk), Bielewicz (Poznań) i Twardowski (Łódź).

Koszykarze gdańscy mistrzami ZS „Spójnia”

24 bm. w późnych godzinach wieczornych zakończyły się w hali sportowej „Budowlanych” we Wrzeszczu ogólnopolskie mistrzostwa Zrzeszenia Sportowego „Spójnia” w piłce koszykowej mężczyzn i kobiet.

W koszykowej kobiet pierwsze miejsce zdobyła Spójnia (Warszawa), która w decydującym spotkaniu pokonała Spojnię (Gdańsk) 48:29 (24:16). Trzecie miejsce zajęła Spójnia (Katowice) zwyciężając Spojnię (Gdańsk) 42:43 (18:16).

W koszykowej mężczyzn mistrzostwo zdobyła Spójnia (Gdańsk), która

„Ogniwo” Sopot — „Kolejarz” Pszczyna 1:0

Na stadionie miejskim, w Sopocie odbyły się towarzyskie zawody piłkarskie między Kolejarzem z Pszczyny (Górny Śląsk), a Ogniwo I Sopot, zakończone zwycięstwem gospodarzy w stosunku 1:0.

Dziś w Sopocie rozpoczyna się ogólnopolski turniej tenisowy

W dniu dzisiejszym na kortach „Ogniwa” w Sopocie rozpocznie się ogólnopolski turniej klasyfikacyjny z udziałem 32 zawodników kadry narodowej.

Turniej trwać będzie do 1 lipca włącznie, przy czym rozgrywki odbywać się będą systemem ligowym tzn. że wszyscy zawodnicy podzieleni zostaną na 8 grup, z których każda składać się będzie z 4 zawodników.

Rozstawionych zostało 8 zawodników: w pierwszej grupie gra PIĄTEK, w drugiej — OLEJ-NISZYN, w trzeciej — CHYTROW-SKI, w czwartej — BUCHALIK, w piątej — RADZIO — w szóstej — TŁOCZYŃSKI, w siódmej — NIE-STROJ i w ósmej BRATEK.

Okręgowe zawody motocyklowe

Z okazji zakończenia „Dni Morza” odbyły się w Gdyni na Skwerze Kosciuszki uliczne wyścigi motocyklowe, w których startowało 26 zawodników.

Wyniki techniczne biegów przedstawia się następująco:

Kat. 125 cm³ (4 okrążeń 7.200 m) 1) Ostojko DWK (Stal Gd.) 6.14, 2) Gozdek DWK (Bud. Gd.) 6.49, 3) Smierchalski DWK (Bud. Gd.) 6.57.

Kat. 250 cm³ (5 okrążeń 9.000 m) 1) Klasa „NSU” (Bud. Gd.) 8.25, 2) Stachewicz „NSU” (LZS Puck), 3) Stache-wicz „NSU” (Stal Gd.) 7.44.

Kat. 350 cm³ (6 okrążeń 10.8 km) 1) Klasa „NSU” (Bud. Gd.) 8.25, 2) Stachewicz „NSU” (250 cm³) Stal Gd. 8.30, 3) Borman „BSA” (Ogniwo Warszawa) 8.44.

Powyżej 350 cm³ 6 okrążeń 10.8 km) 1) Dynak H. „Norton” (Bud. Gd.) 7.32.

Moderowna mistrzynią Polski w trójbój kobiet

W Łodzi odbyły się zawody lekkoatletyczne o tytuł mistrza Polski w trójbój kobiet i pięciobój mężczyzn.

W trójbój kobiet tytuł mistrzyni Polski zdobyła Moderowna (Budowlani Gdańsk) 1370 pkt. Drugie miejsce zajęła Kuźmicka (Budowlani Katowice) 1494 pkt., 3) Minnicka (Budowlani Szczecin) 1448 pkt., 4) Siomczewska (Włókniarz Łódź).

Moderowna osiągnęła następujące rezultaty: 100 m — 12,9, skok w dal — 4,8, kula — 9,40.

W pięciobój mężczyzn tytuł mistrza Polski zdobył Onsgore (Stal Poznań) 3343 pkt. przed Bendkowskim (Włókniarz Sosnowiec) 3328 pkt. 3) Grochowski (Ogniwo Kraków). Wyniki uzyskane przez Onsgore: 100 — 11,3, skok w dal — 6,78, kula — 10,45, skok wzwyż — 1,75, 400 m — 55,0.

Rozbudowa komunikacji miejskiej w LUBLINIE

Wspaniałe inwestycje socjalizmu w Lublinie, jak fabryka samochodów ciężarowych, szereg mniejszych zakładów produkcyjnych, Trasa W-Z, miasteczko uniwersyteckie oraz budowane na krańcach miasta nowoczesne osiedla robotnicze połączone zostaną siecią linii autobusowych, trolejbusowych i tramwajowych. Pod koniec Planu 6-letniego ulicami Lublina przebiegać będzie około 40 trolejbusów, 20 tramwajów oraz dziesiątki autobusów, które zapewnią wielotysięcznej rzeszy pracujących szybki i wygodny dojazd do zakładów pracy.

Już wkrótce równocześnie z budową lubelskiej Trasy W-Z rozpo-

częta zostanie budowa pierwszej na Lubelszczyźnie linii tramwajowej. Obecnie jest na ukończeniu budowa 4,5 km odcinka linii trolejbusowej. Na początku przyszłego roku rozpocznie się budowa drugiego odcinka do fabryki samochodów ciężarowych oraz trzeciego — do osiedla robotniczego Lublin-Zachód. W br. między fabryką samochodów ciężarowych i miastem kursować będzie 7 nowych wozów autobusowych. W ostatnim roku Planu 6-letniego tabór Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Lublinie będzie przewoził w ciągu roku ponad 20 milionów pasażerów.